MOST PROGRESSIVE
DAILY PAPER
AMERICA

DZIENNIK CHICAGOSKI

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

Mniej Kosztuje Uczyć Się w Młodości, Niż Znosić Wstyd Ignorancji w Starości.

PIĄTEK, DNIA 9-GO GRUDNIA, (FRIDAY, DECEMBER 9), 1932 ROKU.

(2c) ZA NUMER — ROK XLIII.

PIWO OŻYWI 60 PRZEMYSŁÓW

PŁACIMY OSTATNI RAZ— EUROPA.

Rewizja Długów Musi Nastąpić Po 15 Grudnia.

Paryż, 9. grudnia. — Premjer MacDonald i premjer Her...t po dłuższej konferencji, ...ili się spłacić tegoroczną ...gów, której termin płat ...rzypada w dniu 15 gru... ...ecyzję w tej sprawie ...wała odpowiedź prez. ..., który oświadczył w ...gtonie, że jeżeli Euro... płaci tegoroczną ratę dłu... Stany Zjednoczone zgo...ię na przystąpienie do po...ej rewizji długów wojen...

MacDonald zapewnił Fran...ję, że choć Anglja będzie mu...iała zapłacić Stanom Zjedno...onym $95,550,000, jednak od Francji nie będzie żądać spłaty długów. Umowa w Lozannie, ...dzie zmniejszono długi wojen... Niemiec do $715,000,000, ...al obowiązuje. Niemcy rów... nie będą musiały płacić Francji, ani Anglji, choć w ...wszych dniach b. tygodnia ...iono w Paryżu, że jeżeli ... Zjednoczone nie zmienią swego stanowiska w sprawie długów, mocarstwa zażądają spłaty długów od Niemiec i umowę w Lozannie obalą. Francja, jak również Anglja mają nadzieję, że po uiszczeniu się z tegorocznej raty długów wojennych do Stanów Zjednoczonych, wszelkie długi będą skreślone.

Anglja przygotowuje trzecią notę w sprawie długów do Stanów Zjedn. W nocie tej rząd angieski oświadczy, że dług w tym roku będzie jeszcze zapłacony, lecz po 15 grudnia Ameryka i Europa muszą przystąpić do rewizji długów (czytaj: skreślenia długów).

Premjer Herriot otrzymał zapewnienie parlamentu, że sprawa długów wojennych będzie dyskutowana w parlamencie francuskim dopiero w poniedziałek, co jest poważnem zwycięstwem premjera, któremu zależało na odroczeniu dyskusji w tej sprawie.

Czy Początek Końca Hitleryzmu w Niemczech?

Jeden z Głównych Przywódców Hitlera Poszedł w Odstawkę.

Berlin, 9. grudnia. — Po...waż niektórzy, bardziej u...arkowani hitlerowcy, widząc, ...mają przed sobą mur wysoki ...o przebycia, opowiadają się za współpracą z rządem von Schleichera — w Hitlerze krew się burzy na myśl, że się znaj... ktoś w jego szeregach, ... nie chce słuchać rozkazów. ...im „nieposłusznym" podko...nym Hitlera okazał się ...gor Stresser, zwany „mózgiem" organizacji politycznej Hitlera, mający swą kwaterę w Berlinie i kierujący całą akcją hitlerowców w stolicy. ...sser, widząc, że i tym ra... ...udało się Hitlerowi ...ać Hindenburga, aby ...wał ...go kanclerzem, ...ł pertraktować z cen...cami i nacjonalistami ...rawie rozpoczęcia współ...y z rządem von Schleiche... Hitler, dowiedziawszy się o ... poczerwieniał ze złości i natychmiast zamianował na miejsce Stressera kapitana Hermann'a Goering'a, innego wodza hitlerowców w Berlinie, polecając jednocześnie Stresserowi, aby się udał na trzytygodnowy wypoczynek.

W kołach politycznych wysłanie Stressera na „kurację" uważane jest za rozłam w szeregach hitlerowskich, o czem mówiono już poprzednio, lecz hitlerowcy ukrywali się i nazewnątrz występowali wspólnie. Obserwatorzy twierdzą nawet, że Stresser sam zrezygnował z szeregów hitlerowskich, choć ci zaprzeczyli temu kategorycznie.

W kwaterze Hitlera w Monachjum z powodu nieporozumienia ze Stresserem zapanowało wielkie poruszenie. Stresser bowiem cieszy się wielką popularnością wśród hitlerowców, którzy widzą w nim silniejszego wodza od Hitlera.

PROKURATORJA ŻĄDA 10 LAT WIĘZIENIA DLA WIĘŹNIÓW BRZESKICH.

Warszawa, 9. grudnia. — Wiceporkurator sądu apelacyjne... Witold Grabowski przygotował skargę apelacyjną w proce... centrolewu.

Jak wiadomo, sąd okręgowy uznał oskarżonych, przywód... centrolewu winnymi udziału w spisku, który miał za zada... obalenie przemocą członków sprawującego władze rządu.

Wiceprokurator Grabowski domaga się zaostrzenia kwali...cji prawnej i zastosowania artykułu 96 w związku z art. 95 ...go kodeksu karnego. Art. 95 brzmi jak następuje:

„Kto usiłuje przemocą usunąć sejm, senat, zgromadzenie narodowe, rząd, ministra, lub sądy — albo zagarnąć ich władze — podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 10."

Artykuł 96 brzmi:

„Kto czyni przygotowania do popełnienia przestępstwa określonego w art. 95 — podlega karze więzienia do lat 10."

Wywód apelacyjny obrony oskarżonych wniesiono w termi..., tj. we środę, dnia 23go listopada.

...Dalekim Wschodzie pomi... ...rozu, głodu i ogólnoświa... ...kryzysu ekonomiczne... — krew się leje bezustannie. ...az Japończycy zaatakują Chiń...czyków, to znowu Chińczycy ...Japończyków. Ostatnio Chiń...czycy zaatakowali pociąg pan... Japończyk... w pobliżu Szanghajkwan. Kiedy działa japońskie z pociągu pancernego zionęły ogniem, Chińczycy uciekli. Pościg za Chińczykami odbywał się na terytorjum Chin.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie świadczy najlepiej, że nawet w czasie kryzysu, jaki świat obecnie przechodzi, można walczyć, jeżeli się tylko ma chęci. Dlatego niebezpiecznem jest zapewnienie, że wojny w Europie nie będzie, bo mocarstwa nie mają na wojaczkę pieniędzy. Jak kto chce się bić, to znajdzie na to sposób.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Gubernator-elekt Henry Horner (jeśli nie ożeni się do inauguracji w styczniu), będzie drugim kawalerem na najwyższym urzędzie w Illinois w 114 latach historji stanu. Gub. Edward Coles, wybrany w 1822-gim, był kawalerem, urzędując cztery lata. W r. 1857-ym gub. John R. Tanner, wdowiec, poślubił drugą żonę na 12 dni przed inauguracją.— Sędzia Horner jest trzecim "samotnikiem" z wybrańców stanu. Mając wzgląd na kawalerski stan następcy, gubernatorowa Emmersonowa ma pozostawić w kuchni szczegółowy regulamin bankietów i przyjęć w kapitolu stanowym.

* * *

Na małej farmie pod Wheelinng, blisko drogi z Dundee do Wheeling, mieszka farmer Joseph Steiff, z żoną i dziewięciorgiem dzieci, z których najstarsza córka liczy 23 lata. Żadne z dzieci nie widziało Chicago, nie jechało koleją, ni tramwajem, ani nigdy nie było w kinie. Nikt z domu nie słyszał radja i nie jechał samochodem. Każdego roku rodzina obywał się też bez zakupów świątecznych. Wszyscy są zdrowi i zadowoleni. Sprawozdawcy prasy mówią, iż "Steiffowie wiodą życie rosyjskiego wieśniaka."

* * *

Dwa zamknięte banki więcej wypłacą "gwiazdkę." Jednym jest Builders and Marchants Bank, 5 procent, razem $141,-500, a drugim Commerce Trust and Savings Bank, 10 procent, dazem $28,900. Przejemca Commercial Banku of Chicago Heights otrzymał nakaz podwyższenia "dywidendy" z pięciu na 10 procent.

KALENDARZYK

Dziś, piątek, 9-go grudnia: — ŚŚ. Leokadji p. i Walerji p.

Jutro, sobota, 10-go grudnia: — Najśw. Marji Panny Loretańskiej.

Z Biura Meteorologicnznego

Wschód słońca o godz. 7:06.
Zachód słońca o godz. 4:19.

Pogoda w Chicago i okolicy: W piątek pogodnie i zimno. W sobotę wzmagające się zachmurzenie, w nocy prawdopodobnie śnieg oraz cokolwiek cieplej. Umiarkowany, północno - zachodni i zachodni wiatr w piątek.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 1-szej w południe 14 stopni, najniższa dziś o godzinie 1-szej w nocy 5 stopni.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 11 i 3 dziesiąte centa. Bondy polskie 8-proc. $57.50; bondy 7-proc. $53.00.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

SEN TO, CZY RZECZYWISTOŚĆ.

Bankierzy Chicagoscy Oczekują Pozwolenia Kongresu na Otwarcie Filij Bankowych

Są Pewni, że Obecna Sesja to Uchwali.

W kołach finansistów i bankierów chicagoskich, jak podaje jedno pismo śródmieścia, — panuje silne przekonanie, iż obecna sesja kongresu przeprowadzi wiele ważnych ustaw bankowych, a między innemi uchwali również zakładanie filij bankowych, co było dotąd wzbronione.

Taka ustawa, bankowy bil Glassa, o mało co nie przeszła na ostatniej sesji kongresu. — Bil ów opiewa, że banki krajowe, tak zwane "National," o ile zechcą, mogą zakładać po całym stanie swe filje, nawet w stanach gdzie filje bankowe są niedozwolone ustawami legislatur. W tym wypadku prawa stanowe obowiązywałyby wyłącznie banki stanowe, gdy banki na prawach federalnych miałyby ręce rozwiązane. Do uchwały takiej nie doszło, ponieważ sprzeciwiali się temu przedstawiciele drugich interesów i ich prasa.

Po odroczeniu się sesji miała nastąpić wielka zmiana w poglądach na rozwiązanie piekącej kwestji bankowej. I obecnie bankierzy tutejsi widzą zwrot opinji w kierunku zakładania filij bankowych i silniejszego, krajowego systemu bankowego pod kontrolą dyrekcji rezerwy federalnej. Właściwie w tym kierunku ma być wszystko nastawione od kilku miesięcy. — Więc, nietylko mówi się, ale i robi, ażeby doprowadzić do upaństwowienia banków, czyli poddania ich ściślejszej kontroli federalnej.

Jednym z dowodów takiego ciążenia w gospodarce finansowej ma być bank Continental Illinois, największy bank w Stanach Zjednoczonych na zachód od New Yorku. Tudzież gen. Charles G. Dawes z gronem stowarzyszonych finansistów, tworząc nowy bank na miejscu Old Central Republic Bank and Trust Company, założył nową instytucję bankową nie na prawach stanowych, lecz na prawach krajowych — City National Bank and Trust Company. Te dwa tylko przejścia z pod kontroli stanowej pod opiekę władz krajowych przepołowiły zasoby banków stanowych w Illinois.

W kołach finansowych komentuje się również żywo ostatnią mowę Prezydenta Hoovera na otwarciu sesji kongresu. Prezydent w swem przemówieniu zwrócił uwagę na upadek wielkiej liczby banków w Stanach Zjednoczonych, kiedy w tym samym czasie i poprzednio banki w sąsiedniej Kanadzie i Anglji wytrzymały wszelkie kryzysy. Uwaga w kołach finansowych jest tłumaczona, jako objaw akcji władz waszyngtońskich w kierunku poczynienia odpowiednich zmian w ustawodastwie bankowem.

Wielu obserwatorów finansowych jest zdania, że do uchwały, pozwalającej na zakładanie filij po całym kraju, nie dojdzie w kongresie ,ponieważ większość stanów na zachód od gór Alleghenów obawia się dominacji kapitału banków wschodnich i kontroli bankierów nowojorskich. Przeciwko takiej poprawce, jak można się spodziewać, opowiedzą się również mniejsze osiedla, pozostające pod wpływami lokalnych stowarzyszeń bankowych. Ci sami obserwatorzy mają jednak przewidywać, że kongres pozwoli na ekspansję większym bankom w granicach stanów przez zakładanie swych filij.

Rada Szkolna Uchwaliła Okroić Budżet o 24 Miljony Dolarów.

Po długiej i zaciętej walce, przeciągającej się od pierwszych dni nowej administracji w ratuszu, rada szkolna postanowiła wczoraj skapitulować, uchwalając taki budżet na rok 1933 jaki był polecony przez obywatelski komitet do zmniejszenia podatków i kosztów administracji. Razem preliminarz rady szkolnej przewiduje wydatki na utrzymanie szkół w przyszłym roku w sumie 48 miljonów dolarów, wyłączając obligacje bondowe. Za redukcją głosowało 7-miu trustysów przeciwko dwom, pani W. S. Heffefan i John A. English, żądającym odłożenia głosowania i zasięgnięcia więcej informacyj od komitetu obywatelskiego.

Za redukcją głosowali: Lewis E. Myers, prezes, Orville J. Taylor, Joseph P. Savage, H. Wallace Caldwell, Robert F. Carr, William D. McJunkin i James A. Hamingway.

Obecnie chodzi jeszcze na kim się odbije uchwalona redukcja budżetu. Trustys Taylor, który również domagał się więcej szczegółów od komitetu obywatelskiego, a w końcu głosował za poleceniem, jest zdania, iż są tylko dwie drogi wyjścia: przyjdzie wyeliminować, czy skasować pewne departamenty lub zniżyć pensje nauczycielom i służbie szkolnej.

Dokładnie redukcja ma wynieść $24,605,736. Przed głosowaniem prezes rady szkolnej, p. Myers, zwrócił uwagę całemu zebraniu, iż budżet musi być oparty na sumie przewidywanego dochodu z podatku. Dalej rada szkolna na 1-go stycznia ma spłacić $4,168,675 dojrzałych bondów, a na 1-go lutego $745,325. Komitet obywatelski, ze swej strony, oznajmił p. Myers, ma poczynić starania, ażeby rada szkolna otrzymała pomoc banków i spłaciła swe obligacje w terminie. W przeciwnym razie rada szkolna traci kredyt w 15 stanach na przeciąg od 15 do 25 lat. Wobec tego niema innego wyjścia, jak słuchać komitetu obywatelskiego.

TRAGICZNY KONIEC PRZEJAŻDŻKI NA JEZIORZE.

Guayaquil, Ekwador, 9 grudnia.—Profesor i dziesięciu studentów, członków wybitnych rodzin ekwadorskich, utopili się, kiedy ich łódź motorowa zatonęła podczas wycieczki na jeziorze Yaguarcocha.

TRUNKI "DYPLOMATYCZNE" W DRODZE DO STOLICY.

Baltimore, 9 grudnia.—Świąteczne zapasy trunków, 162 skrzynie, dla dyplomatów zagranicznych, czekają w tutejszym porcie na przewóz do Washingtonu. Trunki są przeznaczone dla ambasad: włoskiej, hiszpańskiej, angielskiej i niemieckiej.

KOLEJE I FABRYKI ZA ZMIANĄ AKTU VOLSTEADA.

Rychłe Głosowanie w Izbie Przewidywane.

Washington, 9 grudnia. — Koleje, praca zorganizowana i Krajowe Stow. Fabrykantów zdeklarowały się solidarnie za natychmiastową legalizacją piwa na wczorajszej sesji przesłuchów poselskiej komisji dróg i sposobów w sprawie modyfikacji aktu Volsteada. Komisja spodziewa się skończyć przesłuchy we wtorek, tak aby bil piwny mógł iść pod głosowanie w Izbie w drugiej połowie przyszłego tygodnia.

Świadkowie reprezentujący wspomniane wyżej organizacje powiedzieli komisji, że ustawodawstwo legalizujące 3.2 procentowe piwo podniosłoby dochody skarbowe o więcej niż pół miljarda dolarów rocznie w podatkach akcyzowych i wewnętrznych, ożywiłoby conajmniej 60 działów przemysłu i koleje i spowodowałoby wydanie dwu miljardów dolarów na różne cele, związane ze wskrzeszeniem przemysłu browarnianego.

Najważniejszym momentem wczorajszych przesłuchów były zaświadczenia złożone przez uczonych i lekarzy, że 3.2 procentowe piwo nie jest faktycznie upajające. Yandell Henderson, profesor uniwersytetu Yale i uczony o międzynarodowej reputacji, poinformował członków komisji, że piwo 4 procentowe (objętościowo, a 3.2 procentowe na wagę) nie jest bardziej upajającem, niż równa ilość kawy, herbaty lub napoju coca-cola. Dodał również ku chwilowem zakłopotaniu "suchych" palaczy cygar, że szklanka takiego piwa jest mniej upajającą, niż jedno cygaro.

Matthew Woll, prezes krajowego komitetu modyfikacyjnego zorganizowanej pracy zapewnił, że kongres, przez legalizację piwa, ulży sytuacji bezrobocia.

W międzyczasie, marszałek Garner, lider demokratyczny Rainey i inni demokraci w Izbie podali do wiadomości, że nie przyjmą żadnego kompromisu odnośnie zniesienia 18-ej poprawki.

Hoover Godzi Się na Rewizję Długów Wojennych.

Ale Nastaje na Spłatę Rat Grudniowych.

Washington, 9 grudnia. — W nocie do rządu angielskiego, opublikowanej wczoraj wieczór przez departament stanu, Prezydent Hoover akceptował wysuniętą przez rząd angielski propozycję rekonsyderacji umów dłużniczych, równocześnie jednak zastrzegł stanowczo, że rata angielska $95,500,000,— płatna 15 bm., musi być zapłacona. Notę o podobnem brzmieniu doręczono ambasadorowi Claudelowi do przesłania do Paryża.

W kołach oficjalnych przyznano, że rekonsyderacja umów dłużniczych może mieć tylko jedno znaczenie — zniżkową rewizję długów wojennych.

Przywódcy kongresowi zapowiedzieli zaraz po opublikowaniu noty, że wszelkie porozumienie pomiędzy administracją Hoovera i Anglją w sprawie redukcji lub umorzenia długów będzie odrzucone przez kongres.

Prezydent Hoover poprzednio poddał sugestję, że jeżeliby dłużnikom przyszło z trudnością zapłacić raty grudniowe w złocie, mogliby je zapłacić własną walutą gwarantowanej wartości. Rząd angielski sprzeciwił się temu twierdząc, że taka procedura dotknęłaby nie mniej poważnie rynek pieniężny. Na co rząd amerykański — nota powiada — "poczynił inne nieformalne sugestje metod zmniejszenia tych trudności."

Prezydent czeka na wynik tych układów przed przesłaniem specjalnego orędzia do kongresu, zalecającego złagodzenie warunków spłat 15go grudnia i otwarcia na nowo umów dłużniczych.

W każdym wypadku, w kołach oficjalnych nie wątpią, że Anglja i Francja zapłacą swoje grudniowe raty i zapłacą je w złocie, jeżeli nie dojdzie do jakiegoś innego porozumienia.

Nota amerykańska, podpisana przez sekret. stanu Stimsona, przyznaje, że w następstwie depresji długi stały się większym ciężarem i stanowią ważny czynnik w problemacie odbudowy ekonomicznej.

POMOC ROLNA PRZEDMIOTEM PRZESŁUCHÓW PRZED KOMISJĄ IZBY.

Kongres Rozpatrzy Ustawodawstwo Weterańskie.

Washington, 9 grudnia. — Przesłuchy w sprawie pomocy rolnej rozpoczną się we wtorek przed poselską komisją rolniczą.

Plan przydziałów zapomogowych, przygotowanych przez demokratycznych przywódców farmerskich w kongresie z pomocą ekonomicznych doradców Prezydenta-elekta Roosevelta nie jest jeszcze gotowy i prawdopodobnie nie będzie przed rozpoczęciem przesłuchów.

Przedstawiciele jednego odłamu sentymentu farmerskiego zjeżdżali się tu wczoraj na krajową ratunkową konferencję farmerską. Konferencja nakreśliła program domagający się pół miljarda dolarów w kredytach na natychmiastową pomoc dla opuszczonych farmerów. Innym punktem programu jest żądanie, aby rząd kupował od farmerów zapasy żywności do rozdania pomiędzy bezrobotnych w miastach.

Kongres rozpoczyna dzisiaj obiecywane badanie ustawodawstwa, na podstawie którego rząd wydaje więcej niż ...jard dolarów rocznie na ...ranów. Ustawodawstwo ... ile nie będzie zmienione ... podwyższeniem roczne... tu świadczeń na rzecz... nów do dwu miljar... stępnym dziesiątku...

Z HELENOWA.

Dziatwa szkolna pod umiejętnem kierownictwem czcigodnych Sióstr Felicjanek, czyni skrzętne przygotowania do przedstawienia świątecznego, mającego się odbyć w niedzielę, dnia 18go grudnia, w sali parafjalnej. Program będzie się składał ze śpiewów, produkcyj muzycznych i obrazków świątecznych, oraz innych ciekawych atrakcyj. Bilety są do nabycia od dziatwy szkolnej. Cały dochód z przedstawienia przeznaczony na korzyść parafji.

*

Pogrzebano na cmentarzu św. Wojciecha zwłoki ś. p. Marji Kawałek, córki pp. Piotra i Anastazji Kawałków, zam. p. nr. 2614 West Walton ul. Przynależne ceremonje liturgiczne odprawione zostały w kościele św. Heleny przez ks. Franciszka Czarnego. Liczny udział w pogrzebie był dowodem szerokiej znajomości, jaką cieszy się rodzina zmarłej.

*

Pod egidą Tow. Dobroczynności p. o. św. Wincentego a Paulo odbędzie się w sobotę dobrowolna kolekta. Ci, którzy pracują powinni okazać dobrą wolę.

*

Posiedzenie Tow. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy odbędzie się we wtorek, dnia 13 grudnia, w sali zwykłej. Przyjdą na tem posiedzeniu ważne sprawy wymagające obecności wszystkich członków.

Z Wacławowa.

Roczne posiedzenie „35th Ward Property Owners Welfare Association", odbędzie się w piątek, dnia 9go grudnia, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali „Avondale Field House". Po posiedzeniu nastąpi „Smoker and Card Party". Za nieobecność kara podług konstytucji. Prezesem jest Eugenjusz Zienty, a sekretarzem Al. J. Malkowski.

Kącik Śpiewaczy — Górą Pieśń!

DZIAŁ URZĘDOWY ZWIĄZKU ŚPIEWAKÓW POLSKICH W A.

UKAZUJE SIĘ W CZWARTKI DWA RAZY W MIESIĄCU

PRZYGOTOWANIE CHÓRÓW NA WYSTAWĘ.

Minął rok, jak zarząd Związku Śpiewaków rozpoczął prace wstępne do zorganizowania chóru na Wszechświatową Wystawę w Chicago. — Ażeby zaś tego dzieła dokonać, zaproszono organizację organistów i chórów parafjalnych do współudziału. Po pierwszych wstępnych posiedzeniach uchwalono, ażeby chóry związkowe narodowe i parafjalne razem występowały, jako chór zjednoczony reprezentując Polonję. Następnie wybrano kilkanaście pieśni na program wystawowy, który wymagał około 15,000 egzemplarzy. Koszt nut przedstawiał poważną sumę. Uchwalono przeto wysłać delegacje z prośbą, o zapomogę na ten szlachetny cel, na Sejmy, które się w tym właśnie czasie odbywały w trzech polskich organizacjach: Związku Polek, Związku Narodowego Polskiego i Zjednoczenia P. R. K. Niestety, ani jedna z tych organizacji nie uchwaliła dla śpiewaków jakiejkolwiek pomocy, a w dodatku Zw. Śpiewaków Polskich poniósł wielkie koszta, wysyłając reprezentacje na owe sejmy. Tak praca, z wielkiem zapałem rozpoczęta, została osłabiona.

Czas już bardzo krótki.

Plany stojących na czele śpiewaków zostały sparaliżowane, a cała robota stanęła na martwym punkcie do czasu, gdy przybył przez rząd polski przysłany instruktor pieśniarzy, prof. Bojanowski. Pan profesor, po odbyciu kilku wspólnych konferencyj z zarządem Zw. Śpiewaków i zarządem organizacji organistów, po porozumieniu się obustronnie, wybrał repertuar z 12-tu pieśni, zajął się osobiście przeprowadzić pertraktacje z wydawcami i autorami w Polsce. Praca znów ożyła. Program jest następujący: trzy pieśni na chóry żeńskie, trzy na chóry mieszane, trzy na chóry męskie i trzy na wszystkie chóry bez wyjątku. Trzy z tych pieśni już są chórom rozesłane przez bibljotekarza Zw. Śp., temi są: na chór żeński „Pasła Pastereczka", na męski „Inom cię uwidzioł", na mieszany, t. j. pieśń na wszystkie chóry „Nie mój ogródeczek". Następne pięć pieśni będą wkrótce rozesłane. P. Bojanowski jest bardzo zainteresowany tym programem śpiewaków, mających nietylko przedstawiać Polonję na ziemi Washingtona, ale tym żywem słowem w pieśniach naszą Polskę. Chóry p. profesor będzie odwiedzał i kontrolował, czy ćwiczą pieśni naznaczone na wystawę. W marcu chóry będą zwoływane na ogólne ześpiewanie się. Pan profesor Bojanowski wymaga od naszych chórów aby przypilnowały tego, bo czas już bardzo ograniczony.

Chóry Małoletnie.

Gdy zarząd główny Zw. Śp. został przeniesiony w r. 1922 do miasta Chicago, rozpoczęto zakładanie chórów dzieci. Była to uchwała Zw. Śp. już bardzo dawna, lecz ówczesne zarządy uchwały tej nie wprowadzały w czyn. Dopiero Zarząd Zw. Śp. w Chicago, zaraz na wstępie zabrał się do tej pracy, ułożył pewien regulamin, który przedstawił na sejmie w Detroit, otrzymując aprobatę. Do tego czasu chórów dzieci w Zw. Śp. założono 22 — w m. Chicago 12. — Chórami małoletnich opiekują się Okręgi, które mianują komisję kontroli, z chórów małoletnich, i starają się o dyrygentów. Cały więc ciężar utrzymania Chórów Dzieci ponosi Okręg, który oprócz swej pracy ideowej, ponosi koszta dyrygenta, blisko $200 za jeden chór rocznie. Okręg Illinois w Chicago, utrzymując 12 chórów dzieci, wydał już dość pokaźną sumę, na którą składały się poszczególne chóry pełnoletnie. Z nastaniem depresji i zamknięciem banków, w których okręg i chóry potraciły swe majątki, utrzymanie Chórów Dzieci stało się bardzo utrudnionem. Chóry nie mogąc obecnie tak hojnie płacić na chóry dzieci, bo okręg nie rozporządza żadnym funduszem, chóry te poupadały. Szkoda wielka dla naszego wychodźtwa, bo w chórach tych maluczkich jest ta przyszłość języka ojczystego i ducha polskości, które w zaraniach w ich serduszkach zasiane, wielkie korzyści nam przyniosą. Jednakowoż nasza starsza drużyna śpiewacza w pracy nie ustaje, prosi i nawołuje ciągle, ażeby rodzice swe dzieci na lekcje śpiewu przysłali.

Lekcje Chórów Dzieci odbywają się w każdą sobotę po południu w dużej sali parku Eckharta przy Chicago i Noble ul., pod kontrolą Chóru Chopina Nr. 1. Ostatnio Chór Dzieci „Świt" Nr. 17 miał dwa występy, na Koncercie Zw. Śp. i na obchodzie listopadowym.

Z Okręgu Nr. 1 Zw. Śp. Pol.

Jak już nam było wiadomem przez nasze pisma, że Okręg nr. 1 przyjął trzy występy w miesiącu listopadzie. Występy te, drużyna śpiewacza sumiennie wypełniła, chcąc upiększyć imprezy, które bez tej pieśni naszej polskiej byłyby bardzo smętne. Okazale wystąpił Okręg 1-szy podczas Dnia Polskiego w Civic Opera, d. 27go listopada. Blisko 400 śpiewaków stanęło na estradzie czyniąc tam wspaniały obraz. Już dawno nie widziano tak potężny Chór Zw. Śp. teraz zależy od przewodników tegoż okręgu, ażeby ten potężny chór ramię przy ramieniu utrzymać, lecz niestety przy pierwszym takim występie spotkał wielki zawód naszą drużynę. Dyrygent okręgowy p. G. Chrzanowski, który odbywał już kilka lekcyj z okręgiem, nagle ciężko zachorował i nie mógł być na tej najważniejszej próbie w Civic Opera, gdzie wszyscy na niego czekali. Prezes Wieczorek natychmiast postarał się o zastępcę młodego i energicznego dyrygenta p. Czerniakowskiego, na którego przeszło godzinę cierpliwie czekano. P. Czerniakowski podjął się wielkiego zadania, bo mając z tak potężnym zbiorowym chórem jedną krótką próbę, musiał stawać przed wielotysięczną publicznością jako odpowiedzialny kierownik tego zespołu. Za co należy się panu Czerniakowskiemu uznanie. Wszystkie pieśni a było ich odśpiewane pięć, publiczność przyjęła entuzjastycznie.

Regularne posiedzenie Okręgu 1 odbędzie się 11-go grudnia w drugą niedzielę miesiąca. Delegacja wszystkich Chórów jest pożądana bo jest bardzo ważna sprawa do załatwienia przez Okręg.

Górą Pieśń!

J. Kandke, korespondent.

SPORT

Z KRĘGIELNI NA STANISŁAWOWIE.

Donoszą nam z kręgielni na Stanisławowie, że dnia 6-go b. m., w lidze p. w. św. Stanisława Kostki wystąpiły czwórki z rezultatem niżej podanym:

Zulinski Under.	675	644	678
Pawłowski Conf.	578	657	632
Chór św. Stan. K.	661	682	634
Wojewodka Ins.	525	551	656

Z Ligi Zjednoczenek.

W kręgielni Romeo Recreation Rooms, 1133 Milwaukee ave., występowały kręglarki z ligi Zjednoczenek; trójka Romeo Recreation zdobyła 1202 punktów na serję. M. Stróżek z tej samej trójki zdobyła 197 punktów w drugiej partj, co dla kręglarki nie jest tak łatwem do zdobycia. Cyfry:

Romeo Recreation:			
M. Stróżek	152	197	120
A. Sokol	100	100	100
C. Black	146	174	113
Razem	398	471	333
Cedarshore Cottages:			
A. Wrońska	135	116	114
A. Kleszyk	105	123	129
A. Cook	103	132	136
Razem	343	371	379
Irene's Florists:			
I. Wardzinska	77	80	63
C. Wysocka	124	145	115
F. Renkosiak	145	135	105
Razem	346	360	283
Palczynski Boosters:			
K. Pałczyńska	100	100	100
Bujke	92	81	76
H. Cywińska	113	104	91
Razem	305	285	267
Brandt's Undertakers:			
A. Kania	146	135	112
Bobek	133	104	114
W. Kania	136	132	147
Razem	415	371	373
Brandt's Florists:			
A. Brandt	128	120	117
C. Cichańska	135	156	137
H. Wagner	125	126	136
Razem	388	402	390
Du Barry Beauties:			
Kryple	127	126	129
Troy	86	92	105
A. Kiedrowska	165	108	99
Razem	378	326	333
Olejniczak Boosters:			
G. Wagner	92	85	87
M. Belt	103	110	116
L. Berns	144	116	133
Razem	339	311	326

Na Bridgeporcie Dziarsko Się Spisali.

W ubiegły wtorek Kazimierz Pieczyński zdobył 247 punktów na jedną partję, co w lidze kręglarskiej Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy na Bridgeporcie stanowi rekord. Panna Walerja Rochowiak zaś zdobyła 185 punktów na partję. Ks. Kalata w serji zdobył 579 punktów, gdy zaś klub „Hearts" ustanowił nowy rekord zdobywając 2361 punktów na serję. Cyfry:

Cyfry:

Clubs	777	686	652
Diamonds	772	869	716
Hearts	778	813	770
Spades	702	735	707

KAMPFER ZASTĄPI COLEMANA.

Hans Kampfer, zapaśnik niemiecki zastąpi żydowskiego zapaśnika Abie Colemana, który miał wystąpić na następnym wieczorku zapaśniczym, jaki urządza promotor Doc Krone, w sali Rainbo Fronton, przy N. Clark ul., blisko narożnika Lawrence ave., w przyszły poniedziałek, dnia 12go grudnia.

Kampfer, uważany za wielkiego faworyta chicagowian stoczył tu walkę z McMillenem, trwającą jedną godzinę i 20 minut. W przyszły poniedziałek ten sam Kampfer zmierzy się z Janem Katanem.

Główna walka (do ukończenia) odbędzie się między Jim Clinstockiem a Józefem Savoldi, eks-futbalistą. Sun Jennings zmierzy się z Dorną Ostapovichem, Paweł Jones stanie do walki z Jack Smithem, gdy zaś Stanisław Lurik, polski aptekarz chicagoski, za rywala mieć będzie Jack Shearina, z Little Rock, Ark. Po bilety telefonujcie Randolph 4340.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Rope and paper are sometimes made from pita, a fiber of the agave plant........			
2. The pickerel belongs to the bass family........			
3. The piccalo's tone is the same as that of the ordinary flute........			
4. Pippin is a variety of apple........			
5. The pica in printing measure is equal to one-half inch........			
6. Picaroon is a color that is one shade lighter than maroon........			
7. A person who makes a collection of postage stamps is called a philatelist........			
8. A lighthouse often is called a pharos........			
9. Peregrine is a person who travels extensively........			
10. The peon is the monetary unit of Mexico......			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Answers to "Sez You" on page 6.

ZE SZCZEPANOWA

W trzeci dzień po Bożem Narodzeniu, tj. dnia 28 grudnia, komitet skrzętnych i zapobiegliwych Szczepanowianek, urządza w sali Atlas, 1436 Emma ul., wesele, na którem pobiorą się razem Maggie i Jiggs. Będzie to jedna z wielkich dorocznych afer parafjalnych, na której parafjanie, przyjaciele oraz sympatycy Szczepanowa wspólnie się zabawią, ucieszą, rozweselą i pogwarzą między sobą. Cały dochód przeznaczony na korzyść parafji. Początek zabawy o godzinie 7-ej wieczorem.

*

Bractwo Mężczyzn Różańca św., odbędzie przedroczne zebranie w niedzielę, dnia 11-go grudnia, w sali zwykłej. Obowiązkiem każdego członka jest przybyć na zebranie i przynieść z sobą książeczkę kwitową do rocznych obrachunków. Wybrany będzie nowy zarząd na rok następny i kilka ważnych spraw będzie omawianych. Prezesem jest J. Szafraniec, a sekretarzem A. Majkut.

*

W najbliższą niedzielę, dnia 11-go grudnia, w sali pod szkołą, o godzinie 3-ej po południu, odbędzie się "Bingo" na korzyść parafi. Ks. proboszcz A. Bubacz, zaprasza zarówno młodych jak i starszych na tą imprezę.

*

Jutro przyjdą do spowiedzi członkowie i członkinie Bractwa Mężczyzn Różańca św. Niewiast Różańcowych, Oddziału św. Aleksego, Macierzy Polskiej, Tow. św. Szczepana, gr. 995, Z. P. R. K. i Tow. Królowej Korony Polskiej. Do Komunji św. przystąpią w niedzielę na Mszy św. o godzinie 7:45 rano.

*

Organista p. L. Hełminiak przypomina tym, którzy nie otrzymali opłatków wigilijnych na Boże Narodzenie, iż mogą je otrzymać od niego w kościele i na plebanji.

*

Siostry Felicjanki przygotowują dzieci szkolne do przedstawienia świątecznego, mającego się odbyć w niedzielę, 18 grudnia, w sali parafjalnej, o godzinie 7:30 wieczorem.—Na program wejdą śpiewy, powinszowania, produkcje muzyczne, obrazki sceniczne, oraz inne zajmujące atrakcje.

*

Ochrzczony został nowonarodzony synek Antoniego i Franciszki Skowzgird, któremu nadano imiona Jerzy Antoni. Rodzicami chrzestnymi byli Jan Hayes i Rozalja Woźniak.

*

Organy szczepanowskie będą na święta Bożego Narodzenia nastrojone i drużyna wyćwiczona będzie do należytego wykonania kolend i innych śpiewów świątecznych, przygotowana pod dyrekcją organisty p. Leona Hełminiaka.

*

Kółko Dramatyczne przygotowuje się do przedstawienia mającego odbyć się dnia 29-go stycznia, w sali parafjalnej. Odegrane zostaną dwie wesołe komedję. Dochód z przedstawienia przeznaczony na korzyść parafji.

*

Staraniem Tow. Wolnych Polek na ziemi Washingtona, p.o. św. Klary, odbędzie się zabawa kostkowa "bunco party," w niedzielę, dnia 18-go grudnia, w sali szkolnej, począwszy o godzinie 2:30 po poł.

*

Na zebraniu Sodalicji Matki Boskiej z Lourdes i św. Anny, odbytem w ubiegłą środę w sali pod kościołem, przemówił do członkiń misjonarz ks. Hilary Katlewski, Pasjonista z Norwood Parku.

*

W tych dniach z kościoła św. Szczepana, odbyły się dwa pogrzeby: śp. Heleny Kaźmierczak, lat 29 i śp. Eufemji Wiśniewskiej. Zwłoki zmarłych złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha.

*

Tak Kółko Dramatyczne jak i Chóry Parafjalne wybierają się na zabawę parafjalną, a raczej na wesele Maggie z Jiggsem, do sali Atlas, dnia 28-go grudnia.

Z CICERO.

Posiedzenie roczne Kupców i Przemysłowców w Cicero, odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 grudnia, w sokolni, o godzinie 8-ej wieczorem. Na tem posiedzeniu odbędzie się wybór nowych urzędników.

*

W przyszłą niedzielę, dnia 11 grudnia, w audytorjum wyższej szkoły publicznej Morton High School, o godzinie 3:30 po południu, odbędzie się koncert kapeli szkolnej. Wykonany zostanie urozmaicony program.

*

Pani A. Maciejewska, zam. pn. 5028 W. 31-szy Place, żona miejscowego superwizora, p. A. Maciejewskiego, zaniemogła na zdrowiu w zeszły piątek i dziś czuje się znacznie lepiej.

*

Dzsiaj wieczorem, o godzinie 8-ej, odbędzie się posiedzenie Tow. Gwiazdy na Wschodzie, gr. 495, Z. N. P., w sali zwykłych zebrań. — Na porządku dziennym będą wybory nowych urzędników. Wszyscy członkowie są proszeni o przybycie.

*

Staraniem Oddziału 15 Korpusu Pomocniczego Armji Polskiej, odbędzie się przedstawienie sztuki pt. "Zrękowiny u Kociubów," w niedzielę, dnia 18go grudnia, w ... ne Community. ... przedstawienia: ... łudniu a drugie w... chód na biedn...

Dziesięciole... dra, mieszkają... pn. 6642 S. 5... najechany przez ... rym kierował G... Hayes ave. Chło... się w szpitalu We...

Z JADWIGO...

Tow. Przyszłość Pol... pa 672, Z. N. P., będzie ... przedroczne posiedzenie w ... kiej sali św. Jadwigi, przy ... milton i Lyndale ul. Ws... członkowie i członkinie są ... szeni o przybycie na posi... nie, ponieważ jest wiele wa... nych spraw do załatwienia. — Odbędą się także wybory u... rzędników na rok następny. — Podaje się do wiadomości Ja... dwigowian, że Tow. Przyszłość Polski, gr. 672, Z. N. P., urzą... dza przedstawienie — "Wiej... skie Wesele," połączone z ba... lem, dnia 15 stycznia, 1933 r. w sali św. Jadwigi. Bilety są ... nabycia u prezesa W. Grzel... kiego, 1855 Armitage ave., ... ceprezesa A. Zawojo... 2025 N. Damen ave., ka... Wojtyli, 2109 Webst... kretarza V. Janusza, ... Oakley ave. i J. Skot... 2048 Custer ul.

Filozofja.

Panie Rosenberg, co ... woleli mieć dziesięć milj... czy dziesięć córek?

— Dziesięć córek.

— ???

— Kto ma dziesięć miljonó... chce mieć i jedenasty, kto m... dziesięć córek, temu już ... wy... starczy.

Śpieszy do Washingtonu.

Senator James Hamilton Lewis, po dłuższej chorobie, śpieszy ... ze szpitala Henrontin do Washingtonu, ażeby wziąć udział w ... ważnych spraw.

THE TUTTS — By CRAWFORD YOUNG

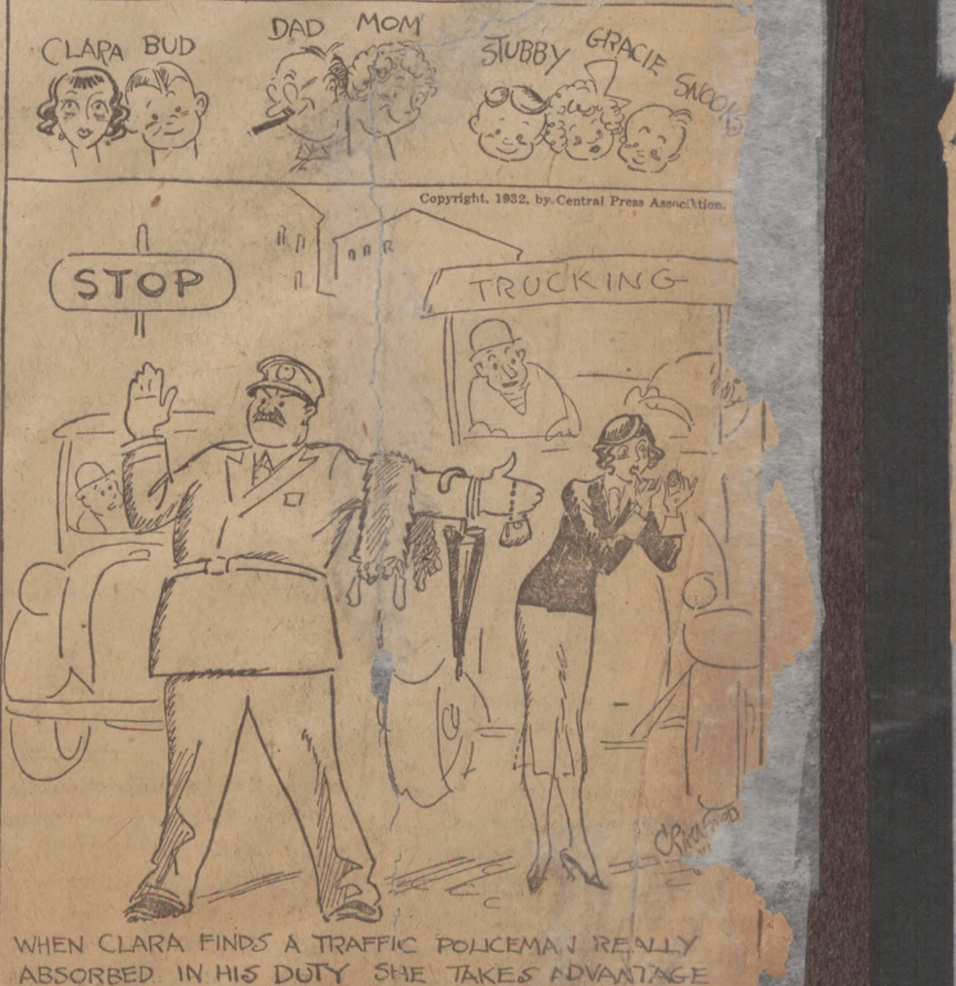

PADEREWSKI

Człowiek Wielkiej Pracy i Wielkiego Serca. Geniusz Muzyczny i Twórca Państwa

napisał

Dr. Józef Orłowski

TOM DRUGI.

Czterolecie Wysiłków Paderewskiego nad Zespoleniem Wychodźtwa Polskiego i Zdobyciem Ameryki dla Polski.

XIV.

JAK ROZPOCZĘTO REKRUTACJĘ.

(Ciąg dalszy)

Trybunę w głębi wypełniły członkinie Żywej Flagi, pomysłu panny Emilji Napieralskiej w liczbie 196, tworząc faktycznie malowniczą flagę Stanów Zjednoczonych czerwono-biało-niebieską. Olbrzymia hala udekorowana w barwy polskie. Nad estradą rozwieszone sztandary sprzymierzeńców, a więc Stanów Zjednoczonych, Polski, Wielkiej Brytanji, Francji, Włoch i Rosji.

Na estradzie widniał wielki portret Naczelnika Kościuszki, pędzla Markiewicza.

Wreszcie pochód przybył pod bramy i hala o godzinie 6tej wypełniona była po brzegi tak, że dla pozostałych na ulicach tysięcy już miejsca zabrakło.

Naraz odezwały się oklaski, ciche z początku, potem coraz żywsze i jak huragan potężne. Wchodził mistrz Paderewski wraz z małżonką i swem otoczeniem i zajął miejsce na estradzie. Obok niego zasiedli: reprezentant armji francuskiej, komendant major Eckenfelder, Alzatczyk pochodzeniem, dalej reprezentant sztabu generalnego brytyjskiego, poseł do brytyjskiej Izby Gmin, attache Wielkiej Brytanji, pułkownik Murray, reprezentant sztabu generalnego Stanów Zjednoczonych, major S. C. Stanton, który zastępował sekretarza wojny Bakera, gdyż ten przybyć nie mógł, wicekonsul belgijski, Edm. Haspeslagh, konsul generalny francuski Barthelemy, reprezentant konsulatu serbskiego z głośnym przywódcą Pallendechem, reprezentant Irlandji, poseł irlandzki do parlamentu brytyjskiego, T. O'Connor, reprezentant rady wojennej adwokatów Chicagoskich Rathborne, porucznik Gąsiorowski, książe Stanisław Poniatowski, J. F. Smulski, T. Heliński, M. Perłowski, chorążowie: J. J. Chrzanowski i W. Sroka, artysta muzyk Prof. Stojowski, członek "Metropolitan Opera House" Adam Didur, prezes Kazimierz Żychliński, Marszałek Gminy Zw. 3ej dr. Józef Orłowski i dyrektor orkiestry Wroński.

Muzyka pod kierownictwem ob. Fr. Przybylskiego marszem amerykańskim a następnie marszem polskim powitała gości, a zwłaszcza liczne grono ochotników polskich. Przy stolikach tuż pod estradą zasiedli reprezentanci prasy polskiej i amerykańskiej.

Z pośród pism tej ostatniej były reprezentowane: "Tribune" i "Herald and Examiner."

Otwarcie. Wreszcie wypełniły się trybuny po brzegi i po zagajeniu przez prezesa Komitetu Obywatelskiego, naczelny kapelan Armji, ks. rektor Wł. Zapała, C. R., wypowiedział inwokację:

"W dniu wielkiej i wspaniałej setnej rocznicy Tadeusza Kościuszki, w dniu poświęcenia sztandaru naszej armji, chwała niech będzie Stwórcy Najwyższemu i cześć naszej Ojczyźnie.

"Dzięki Ci, Boże, za ten dzień dzisiejszy, który wschodzi nad nami jak tęcza tęczowa i nam, dotychczasowym więźniom, skutym potrójnemi kajdanami, dnia sławy, tryumfu. — Sława Ci, Polsko, boś Ty jest jedną z tych przejasnych krain, które nie mają na sobie krwi, krzywdy, ale jedynie rany odebrane z rąk krzywdzicieli.

"Przed Tobą, Wszechmocny Panie, stajemy, my, rzesze biednych tułaczy, zgnębionych, więzionych, wywłaszczonych, prześladowanych, deptanych, trutych okropnym napojem zwątpienia, stajemy, budzimy się z letargicznego uśpienia, bo do nas Ty, Panie, mówisz, bo do nas Polska wyciąga ramiona, bo do nas Ojczyzna nasza najmilsza woła: dzieci moje! My innego głosu dziś nie słyszymy, innego hasła nie mamy; dziś jedna myśl nas przejmuje, iż jesteśmy dziećmi Polski.

"Ojczyzna przyjmuje sztandar wojska naszego, przyjmuje ochotników naszych wstępujących w szeregi narodowe. Dziś wobec Stanów Zjednoczonych zaznaczamy, że żyjemy, że na głos Polski rusza rycerstwo nasze, zaznaczamy to wobec całego świata cywilizowanego. Dawni rycerze dobyli ramion naszych żołnierzy, pasują ich na rycerzy Polski i krzepią ich hasłem "Ojczyźnie służcie" — i "do odbudowy Ojczyzny wszystkie siły wasze i serca oddajcie!"

"Idźcie, żołnierze, w imię Boże na bój, na wielki, na sławny, na zwycięski, na chwałę naszej wielkiej Polski; niech się wami opiekuje i niech was błogosławi Bóg i Ta, co Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie, przeczysta, święta Bogarodzica Dziewica, Królowa Korony Polskiej, Marja."

Po krótkiej przemowie przewodniczący J. F. Smulski przedstawił zgromadzonym tysiącom przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Francji, Anglji, Belgji, Armji Polskiej we Francji i przedstawiciel Irlandji. Każdego z przedstawicieli witały trybuny huraganem oklasków i przez ogólne powstanie.

Olbrzymią, niebywałą owację zgotowano wielkiemu wodzowi wychodźtwa, Paderewskiemu, gdy go przewodniczący wezwał do wygłoszenia mowy programowej. Porywająca ta mowa, godnie zobrazowana, wysłowiona tak, jak tylko Paderewski przemawiać umie, co kilka zdań przerywana wybuchami najwyższego entuzjazmu, brzmiała, jak następuje:

"Rodacy:

"Jak dziewczę polskie, co w dzień świąteczny, weselnym sznurem korali szyję swą stroi i barwnem kwieciem swe warkoczy [illegible] wy tu wszyscy dzisiaj i codziennie Kościuszką [illegible] waszą chlubą — On dumą waszą. Pamiętni na [illegible] waleczną zasługę, na śmierć bohaterską Ka[illegible] zachowujecie dla niego — i słusznie — wspomnienia. Lecz o ileż więcej miejsca w [illegible] sercach, miłujących Tadeusz Kościuszko zaj[illegible] rozstając się z rodzinną wioską, żegnając [illegible] cierzystą ziemię, iluż to z was ruszając [illegible] poprzez straszne morze wędrówkę, [illegible] ludzie nad wami biednemi przybyszami [illegible] Polakom macoch[illegible] bo za nią, za jej wolność Kościuszko walczył! Tak mówiliście sobie wy, starcy, tak mówili sobie was, młodych, ojcowie.

"I cóż dziwnego, że jak to dziewczę polskie, co się w korale i kwiaty stroi, wy, mężczyźni, imieniem Kościuszki się zdobicie. I cóż dziwnego, że wam się zdaje, iż w tem nazwisku mieści się cała sława i chwała polskiego narodu, że wam się zdaje, że w tem nazwisku zawiera się Polska cała?

"Nie wy jedni tylko taką cześć bezmierną i taką wdzięczność serdeczną dla Kościuszki żywicie. Na całym obszarze dawnej naszej prześwietnej Rzeczypospolitej, we wszystkich Jej dzielnicach, po wszystkich kątach i zakątkach, po dworach i chatach wieśniaczych rozbrzmiewa jako hasło najszczytniejsze imię Kościuszki, a pamięć jego od czterech pokoleń jak najjaśniejsza gwiazda świeci na niebie.

"Ze wszystkich tych, którym Bóg pozwolił nad Narodem polskim doczesne rządy sprawować, po naszej błogosławionej królowej Jadwidze, chyba, że Tadeusz Kościuszko był i jest najwięcej kochanym. Naród, gdzie mógł, stawiał mu pomniki. Usypał mu kopiec tuż pod Krakowem, niedaleko od tego kopca Wandy naszej, dawnej, odwiecznej władczyni, o której lud polski mówi wszędzie, jak mówił przed tysiącem lat, że wolała zginąć niż pójść za Niemca. Lecz najtrwalszy pomnik wystawił sobie Kościuszko we wdzięcznych sercach rodaków. Wystawił go on swojemi wielkiemi czyny, swą niezrównaną cnotą, duszą czystą i ten pomnik trwać będzie długo, wiecznie, póki na świecie będą biły dobre serca polskie.

"O wielkich czynach Kościuszki tu na tej półkuli mówić nie będę — znacie je wszyscy. Rozumiecie też wszyscy, że jeżeli ten dziś najwładniejszy, najpotężniejszy i najszlachetniejszy orędownik Polski, prezydent Wilson, jeżeli on tak troskliwie zajął się losem naszej Ojczyzny i tyle Jej okazał serca, to w tem niemałą grała rolę cnota Kościuszki, jego męstwo i jego nieśmiertelne zasługi.

"Każdy naród ma swych wielkich ludzi, swych bohaterów. Im znaczniejszy naród, im dłuższe jego dzieje, im starsza przeszłość jego, tem większy zastęp ludzi sławy i zasługi. Każdy naród uznaje i wielbi swoje wielkości, lecz chyba żaden naród nie może się poszczycić tyloma ludźmi godnemi miłości, co ten nasz przebogaty Naród Polski. Chyba żaden z narodów świata nie może poszczycić się takim szeregiem charakterów czystych, prawych, nieustraszonych w boju, nieubłaganych w walce, miłościwych i sprawiedliwych w pokoju, dostojnych a godnych zawsze. Trudno wyliczyć ich tutaj, bo i nie pora po temu. Każdemu winniśmy oddać, co mu się należy, we właściwym czasie. Dziś jednak zaznaczyć potrzeba i powinno się, że nikt z naszych nawet największych Kościuszki nie prześcignął cnotą i nie przerósł zasługą.

"Z ust Staszyca padły niegłyś te słowa znamienne: "Narody mogą upaść, nawet i wielkie, ale zginąć mogą tylko podłe." Z żalem powiedzieć tu musimy, bośmy zawsze powinni mówić prawdę, że była taka chwila w epoce naszego upadku, kiedy istotnie Narodowi Polskiemu groziło upodlenie. Polska upadła, straciła byt swój samodzielny, podległa upokarzającej niewoli dlatego tylko, wierzajcie mi, że w prostocie serca, nie łaknąc cudzego dobra, nie czyhając na niczyją zgubę, nie miała siły zbrojnej, stałej narodowej armji. Przez długie wieki jedynem wojskiem i to, zgodnie z konstytucją, dla obrony li tylko granic ojczystych, była uprzywilejowana szlachta, ale ta szlachta, wyczerpana przez szwedzkie wojny i elekcyjne zatargi, straciwszy resztki sił swoich w Konferacji Barskiej, na czyn śmiały nie mogła się już zdobyć w decydującej chwili. Nie było komu walczyć. Pierwszy rozbiór Polski przeszedł na razie bez zbrojnego oporu, bez żadnego protestu. W dwadzieścia lat później, w roku 1792, najlepszym chęciom wielu zacnych Polaków położyło tamę nieszczęsne i małoduszne przystąpienie króla do nikczemnej, podłej Konferencji Targowickiej. Nad najbardziej rycerskim narodem zawisło piętno hańby ohydne i byłby nasz naród zeszedł do historji jako naród podły, gdyby nie Tadeusz Kościuszko. On chrobry, jak Bolesław, on sprawiedliwy jak Kazimierz Wielki, jak Zygmunt August światły, jak Czarnecki dzielny, jak Sobieski waleczny — on zrozumiał, że Bóg złożył w jego czyste dłonie honor Polski i Narodu godność. I oto powstał, powstał na czele ludu polskiego i walczył bohatersko, wspaniale, dumnie choć beznadziejnie, i jeżeli Polski nie zbawił, to dokonał nieśmiertelnego dzieła, bo uchronił Naród od wstydu i hańby.

"Dawno już dawno nieszczęśliwy Władysław Łokietek, chowając się po lasach, szukał u polskich kmiotków poparcia, wśród nich czerpał otuchę i wiarę, by później napaść na wroga i zgnieść zaciekłą krzyżacką tłuszczę. Blisko 500 lat po nim Tadeusz Kościuszko również do ludu polskiego się zwrócił i lud polski poszedł za nim, bo lud polski pójdzie zawsze za tym, kto prawy i kto czysty. Lud polski wiedział, co mu dał Naczelnik, wiedział, że nietylko on był jednym z pierwszych, co uwolnił chłopów z poddaństwa, lecz uczynił coś więcej, bo zmazał odrazu tę przesądów granicę, która dzieliła chłopów od szlachty. On, powołując chłopa polskiego do obrony Ojczyzny, uczynił go prawowitym, prawomocnym i prawodajnym obywatelem. Za jego wolą wszyscy zrozumieli, że to prawe serce polskie, sukmaną okryte, tyle jest warte, co to, które pod kontuszem bije, że w Polsce wszyscy równi, wszyscy bracia, że dla każdego droga do zasługi i godności otwarta. Właściwie konstytucja 3-go maja położyła już była kres możnowładztwu, ale Kościuszko pierwszy wprowadził na widownię życia polskiego to, co my z cudzoziemska nazywamy demokracją. On powołał do życia ludowładztwo polskie, jak ongi w Polsce prastarej kmieć Piast królował, tak w tej Polsce kmieć lub syn kmiecia — byle tylko był godzien, pierwsze w Narodzie mógł zająć miejsce.

"I o czem ty dumasz, bracie Polaku, słuchasz mego głosu jakby obojętnie, niby szmeru leśnego, niby szumu strumienia. Przed twoją myślą obraz się roztacza, jaki widywałeś, jaki ci przedstawiały wieczorne ojców twoich i dziadów opowiadania. Na tle szarych borów, na stoku szerokiego wzgórza stoi Naczelnik odziany w sukmanę białą chłopską z czerwonemi wyłogami. Dokoła Naczelnika zbrojne na koniach Krakusy, chłopy tęgie, każdy wygląda jak pan całą gębą. Po obu stronach tłum pieszy, uzbrojony w kosy w górę wzniesione ku niebu, ku słońcu, ku wolności. Dalej na wzgórzu ciżba wielka ludu, trzymając, co wpadło w ręce; kłonice, ba, nawet pałki. To twój lud, bracie, to twoja krew, twoja mowa, twoja wiara święta!

"Patrzysz, lada chwila na moc ludu polskiego, najdzielniejszego z ludów świata, na skinienie Naczelnika i z nim razem rzuci się ze strasznym okrzykiem: 'Hejże, na wroga!' Rzucił się jak huragan rozhukany, łamiąc, niszcząc wszystko, kosami wysiekując trzykroć liczniejsze hufce wroga, cepami zdobywając armaty, by na zdobytych szańcach zatknąć chorągiew zwycięską, a godną, chorągiew polską, chorągiew Orła na Czerwonem Polu. I zdaje ci się, bracie Polaku, że to przeszłość tylko. I zdaje ci się, że to chwila piękna, [illegible] na, daleka. Mylisz się, to nie przeszłość, mój bracie. To [illegible] przeszłość, bracia moi, to teraźniejszość, to rzeczywistość.

"Obchodzimy podobno setną rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki. Kościuszko nie umarł! Na nieśmiertelnych śmierci niema! Kościuszko nie umarł i jest tu z nami! Oto z niebios wyżyny, od tronu Stwórcy, zbrojny mieczem archanioła, w białą krakowską sukmanę z czerwonemi wyłogami przyodziany, zstępuje ku wam świetlany, jasny Naczelnik. Zstępuje ku wam, otwiera wasze piersi i głosem wielkim, który uszy i serca wasze przepełnia, woła:

" 'Ludu mój polski, ludu kochany, powstań! Powstań i idź w moje szeregi! Ludu mój polski, co zwyciężyłeś ze mną pod Racławicami, co patrzałeś na moje Maciejowickie rany, co widziałeś moją Szczekocińską klęskę, którą mi zadała pruska podłość i pruskie wiarołomstwo, pomścij mnie! Stań się mścicielem tych krzywd niezliczonych, które rodzonej ziemi naszej zadała krzyżaków chciwość, krzyżaków okrucieństwo! Stań się mścicielem tego łez potoku, tych krwi strumieni, które nam zalały całą Polskę naszą! Stań się mścicielem tych klęsk i nieszczęść, tych cierpień bezmiernych, na które się żali biedna Polska nasza! Powstań i powiedz, że cała Polska mimo wszystkie cierpienia jest dziś jak ta nasza władczyni Wanda! Nie chce poślubić Niemca. Nie chce hańbiącego związku! Ale wołaj gromko, serdecznie, że Polska nie myśli ginąć, nie utopi się. Polska żyć chce, żyć będzie i żyć musi!

" 'Ludu polski, ludu mój ukochany, powstań, bo oto wybiła wielka godzina, całej Ojczyzny zmartwychwstania. Do broni! Do broni, ludu mój! Na bój, na zwycięstwo!'

"Polacy chrześcijanie i wy wszyscy z tutejszego kraju, którego bramy na oścież otwarły wam Kościuszkowskie zasługi, posłuchajcie! Dzień dzisiejszy to wielka uroczystość. To nie jest setna rocznica zgonu Kościuszki, to jest święto narodzin jego duchowego dziecięcia, to jest święto narodzin Armji Polskiej. To dziecię trzymają do chrztu Anglja i Francja, bez których potężnego poparcia możeby to dziecię nie przyszło nawet na świat. Trzymają je również do chrztu tak ojcowskie dla nas Stany Zjednoczone.

"Słuchajcie! Od was zależy, ażeby to dziecię było urodziwe, silne, ażeby wyrosło na męża. Dajcie mu tę siłę, dajcie mu tę moc! Dajcie mu miłość waszą a w tej miłości samych siebie dajcie! Świat na was patrzy!

"Dziś w zagłodzonej Warszawie, w stolicy naszej, nie bije tyle serc polskich, ile ich Chicago zawiera. To nie przypadek, bo to z woli Boga jesteście obecni na kuli ziemskiej najliczniejszem zbiorowiskiem polskiem. To zaszczyt wielki, ale i odpowiedzialność; stańcie się godnemi tego zaszczytu. Przyczyńcie się ze wszystkich sił waszych ku temu, ażeby ta Armja Polska, armja narodowa nasza, stała się wymownym dowodem potęgi i siły wychodźtwa polskiego w Ameryce, iżby liczbą, karnością, męstwem wprawiła w zdumienie rządy wszystkich krain świata i ludzkość całą, iżby ona tu powstała, przekonała świat cały, że tę Rzeczpospolitą, o której dumał Kościuszko, że ją nareszcie wywalczyli Polacy amerykańscy.

"Kościuszko nie umarł! Niech żyje Tadeusz Kościuszko! Niech żyje dziecię Jego ducha — Armja Narodowa Polska! Niech żyje! A z nią razem niech żyje po wszystkie czasy wolna, cała, niepodległa Polska! Od Karpat stoków do Bałtyckiego morza! Polska z Gdańskiem i tem wszystkiem, co nam potrzebne, niech żyje!"

Co się stało po ostatnich słowach Paderewskiego, trudno opisać. Zdawało się, że huragan entuzjazmu przechodzi przez salę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z JEFFERSON PARK.

W parafji św. Konstancji powstaje cichutko bez rozgłosu Klub Towarzyski (Social Club) dla młodzieży obojga płci. Komitet organizacyjny z drem Borowińskim na czele, zwołuje posiedzenie tegoż nowego klubu, na wtorek, dnia 13go grudnia, do sali parafjalnej, o godzinie 8ej wieczorem. Na tem posiedzeniu wybrana będzie nazwa klubu i odbędzie się wybór zarządu. Do założenia takiego klubu otrzymano pozwolenie od miejscowego ks. proboszcza Aleksandra Knittra. Do klubu mogą się zapisać młodzieńcy i panny oraz mężczyźni i panie.

*

Dzisiaj wieczorem, w sali zwykłej odbędzie się regularne posiedzenie Tow. Najśw. Imienia Jezus. Wybory urzędników są na porządku dziennym. Pozatem przyjdą pod obrady ważne sprawy wymagające obecności wszystkich członków. Po posiedzeniu nastąpi premjowanie lampy elektrycznej ofiarowanej przez Stanisława Makuh. Członkowie tego towarzystwa przyjdą do spowiedzi w sobotę, a w niedzielę na Mszy św. o godzinie 8ej rano przystąpią wspólnie do Komunji św.

*

Pani mecenasowa A. Kucharska, małżonka adwokata Andrzeja Kucharskiego, jest złożona chorobą od kilku tygodni. Cierpienia żołądkowe są główną przyczyną jej choroby. Dzieci szkolne w naszej szkole zanoszą modły do Boga o przywrócenie zdrowia ich dobrodziejce, która zawsze pamiętała o nich, szczególnie w okresie świąt Bożego Narodzenia. Przybyła ona do nich w charakterze Gwiazdora, darząc podarkami.

*

Komitetowy Thomas J. Bowler podejmował wszystkich kapitanów precynktowych z jego Wardy i tych wszystkich, którzy pracowali w dniu wyborów pomagając partji demokratycznej do odniesienia tak świetnego zwycięstwa w całym kraju, obadem, w kwaterze demokratycznej, przy narożniku Milwaukee i Lawrence ave. Z Polaków następujący uczestniczyli w tem przyjęciu: Stanisław Godzich, J. Kwasigroch, S. Kosiński, S. Rutkowski, W. Link, F. Paruziński, T. Knapik, F. Leciński, A. Waśko, F. Klein i kilku innych.

*

Regularne miesięczne posiedzenie Klubu Polonia odbędzie się w przyszłą niedzielę, w sali parafjalnej, o godzinie 2ej po poł. Przyjdą pod obrady ważne sprawy wymagające obecności wszysktich członków.

*

Klub Polonia urządza zabawę ciężkich czasów (hard time party) w dzień Nowego Roku, dnia 1go stycznia, w sali parafjalnej. Komitet który tworzą panowie C. Głowacz, C. Szot, J. Mekula, J. Pankiewicz i J. Majewski, dokłada wszelkich starań ażeby zabawa wypadła jak najlepiej.

*

Pani F. Sadowska, prezeska Klubu Pomocniczego Pań św. Konstancji przeziębiła się poważnie w czasie kiedy uwijała się zbierając datki na biednych dla Tow. Dobroczynności p. o. św. Wincentego a Paulo. Na polecenie lekarza musi ona kilka dni pozostać w domu.

*

W następną środę rozpoczną się w kościele św. Konstancji cztero-dniowe rekolekcje, dla młodzieży. Rekolekcyj udzielać będzie jeden z Ojców Misjonarzy.

...K CHICAGOSKI

...OLISH DAILY NEWS

...Sundays — Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

...TION — PRZEDPŁATA WYNOSI

...	$5.00	Rocznie	$5.00
...	3.00	Półrocznie	3.00
...	1.75	Kwartalnie	1.75
...onth	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
...	8.00	Do Europy rocznie	8.00
...	5.00	Do Kanady rocznie	5.00
...essed to		Wszelkie listy adresować należy:	

...SH PUBLISHING COMPANY
...-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
...elefon Brunswick 7040.

...e Orędzie Prezydenta.

...dorocznem orędziu do kongresu, Prezy-... gospodarczo-finansowe położenie kraju ze ...ko spotykaną u obecnej, kończącej się ad-...

...e nacisk na trzy rzeczy jako na fundamen-...owy ekonomicznej kraju. Pierwszą jest ...t. Drugą — gruntowna reorganizacja sy-... Trzecią, kooperacja ekonomiczna z zagra-...a handlu międzynarodowego i podniesienia ...ach światowych. Te trzy sugestje, jakkol-...ólnikowo, nie podpadają żadnej krytyce.

...apewne nacisk, p. Hoover położył na potrze-...ej. Przyznając, że banki amerykańskie za-...tawieniu czoła depresji i wskazując na ostry ... tutejszą epidemją upadłości bankowych a ...n bank nie upadł w Anglji, Prezydent zupeł-...nieco późno, żąda gruntownej rewizji praw ...ykański zardzewiały mechanizm finansowy. ...niejszych poleceń w piśmie Prezydenta jest ...nia kredytów na roboty publiczne do projek-...ch. Będąc zdania — niekoniecznie podziela-...aj — że rekonwalescencja ekonomiczna już ...miesiącem przełomowym miał być sierpień), ...via się używaniu wielkich sum na jakiekol-...yczajne projekty konstrukcyjne.

...ekomendacją jest 11-procentowa redukcja ...kracji federalnej. Wraz ze stosowanymi obecnie ...dministracyjnymi" (30-dniowe wakacje bezpłatne) ...obniżkę pensyj o 14.8 procent. Nagląc o taką re-...szą niż w budżecie, Prezydent widocznie sądzi, że ...r ekonomji powinien wziąć na swoje barki personel ...

...obiecuje reorganizację administracyjną, ale w dość ...rminach. Równie mgliste są propozycje kooperacji ...j z państwami cudzoziemskiemi. Nie mówi się tam ...ś specyficznych krokach, któreby zapewniły pożąda-...akiej kooperacji. Ani słowem również Prezydent ...iał o prohibicji lub legalizacji piwa w celach docho-...

...łość, orędzie Prezydenta jest dość bezbarwną, su-... warunków, w jakich kraj się znajduje i zbiorem o-...h, chociażby nawet rozumnych i trafnych wskazó-...ży zrobić, aby przyspieszyć powrót lepszych czasów. ...n natomiast ścisłych i praktycznych propozycyj u-...ych fundamentalnego charakteru, któreby odpowia-...aniom ciężkiej teraźniejszości.

...czędności Budżetowe.

...miesiącach debat i dyskusji kongres przeprowa-...lata t. zw. akt ekonomji i nowy bil podatkowy, ...republikańska z dumą wskazywała na to ustawo-...gwarancję zrównoważonego budżetu w roku fis-...cym się 30. czerwca, 1933. Jak się okazuje, ...yła dość niepewna, bo Prezydent Hoover, w pre-...towym przedstawionym kongresowi w ub. śro-...zas i wypadki obaliły kalkulacje kongresowe ... w tym roku $1,146,478,807 deficytu. Jest ...le obliczano deficyt przy uchwalaniu usta-... zapewnić pokrycie tego niedoboru.

Oszczędności i nowe podatki nie wyrównały różnicy pomiędzy przychodem i rozchodem rządu i nowe oszczędności i podatki okazują się niezbędne, jeżeli — jak Prezydent powiada — rząd ma uniknąć powięk[...]a długu publicznego w roku fiskalnym 1934. Wszelki deficyt za bieżący rok fiskalny będzie musiał być pokryty pożyczkami krótkoterminowemi, do których skarb nauczył się uciekać w ostatnich dwóch latach z rezultatem, że dług publiczny wzrósł o $3,000,000,000.

Jak poprzednio zapowiadano, Prezydent zalecił w orędziu budżetowem dość znaczne redukcje w wydatkach i zaproponował nowe podatki. Preliminarz budżetowy na rok 1934 opiewa na $4,218,808,344 w porównaniu do $4,800,731,979 w bieżącym roku fiskalnym. W ten sposób rząd zaoszczędziłby pokaźną sumę $581,923,635 czyli 12.1 procent kredytów federalnych w 1933. Nowe podatki mają przynieść $492,000,000.

Oszczędności mają być uskutecznione przez obcięcie świadczeń na rzecz weteranów, redukcję pensyj funkcjonarjuszy federalnych, obniżkę kosztów armji i floty, wstrzymanie dalszych kredytów na budowę dróg i konstrukcję innych projektów publicznych itp. Co do podatków, Prezydent proponuje przedłużenie federalnego podatku gazolinowego na jeden rok, co ma zapewnić skarbowi dochód $137,000,000, oraz ogólny podatek od sprzedaży w wysokości 2¼ procent, z wyłączeniem artykułów spożywczych i tańszej odzieży, w miejsce pewnych podatków „uciążliwych" uchwalonych na ostatniej sesji, które nie przyniosły rządowi oczekiwanych dochodów. Według obliczeń skarbowych, podatek od sprzedaży dałby rządowi około $355,000,000 rocznie. Prezydent pomija milczeniem projektowany podatek od piwa, z którego to źródła rząd mógłby mieć rocznie $360,000,000.

Pamiętamy wszyscy, że poselska komisja dróg i sposobów proponowała fabryczny podatek od sprzedaży na ostatniej sesji kongresu, który jednak ten plan odrzucił, a w jego miejsce uchwalił specjalne podatki, akcyzowe i inne, które, w większości wypadków, okazały się bardzo płytkiem źródłem dochodów rządowych. W międzyczasie, opozycja publiczna w stosunku do podatku od sprzedaży osłabła, podobnie jak i opozycja w kongresie i jest dużo prawdopodobieństwa, że taki podatek przejdzie na obecnej sesji. W zasadzie, podatek od sprzedaży, jakkolwiek najmniej „bolesny", jest dołożeniem nowego brzemienia na barki i tak już obciążonych podatników i chyba tylko jako tymczasowe źródło dochodu w nadzwyczajnych jak obecne czasach może być tolerowany. Niektóre stany wprowadziły go już u siebie w celu zdobycia funduszów na pomoc bezrobotnym i opuszczonym, przyjął go już w zmodyfikowanej formie (dla powiatów) stan Illinois i może go przyjąć jako przymusowy dla całego stanu.

Jeżeli jednak proponowany podatek od sprzedaży jest konieczny do zrównoważenia budżetu, możnaby go śmiało zastąpić mniej uciążliwym podatkiem od piwa, który może przynieść tyleż, a może więcej dochodu. Nałożenie podatku piwnego zmniejszyłoby potrzebę innych podatków i powinno uzyskać szybką aprobatę kongresu.

Słowacy za Orjentacją Polską.

Z powodu ostatniego ekspose Benesza, organ katolickiego stronnictwa ludowego „Slovak" zamieścił artykuł wstępny pod podanym w nagłówku tytułem.

Słowaków nie zadowolił zdawkowy frazes o dobrych stosunkach z sąsiadami, jaki się znalazł w owem ekspose, tembardziej, iż uważają, że Niemcom w Czechosłowacji zostały porobione tak daleko idące ustępstwa, iż niewiadomo, czy Czesi wytrzymają napór niemiecki w swej własnej ojczyźnie. Wobec takich groźnych możliwości Słowacy wyraźnie już dziś głoszą, iż nie mają chęci dostać się wraz z Czechami pod stopy pangermanizmu, a jako środek przeciwko temu wskazują na konieczność zbliżenia się do Polski.

W zakończeniu omawianego artykułu „Slovak" dosłownie tak wypowiada swe stanowisko:

„Z polską niepodległością związana jest nasza niepodległość. Polacy są gwarantami pokoju, obrońcami Europy środkowej i przed bolszewikami i przed Niemcami. Nie jakieś tam papierowe układy!

My chcemy żyć z Polakami jako dobrzy sąsiedzi, jako współbojownicy o lepszą i trwałą przyszłość Słowiańszczyzny i słowiańskich państw w Europie.

Po Zwycięstwie do Roboty.

(Gwiazda Polarna w Stevens Point, Wis.)

Wydawnictwa nasze odnosiły się rzetelnie i sprawiedliwie do obu głównych kandydatów prezydencjalnych. W głoszonych przez nas przekonaniach kierowaliśmy się nie przynależnością partyjną, nie "urobionemi zgóry" przekonaniami politycznemi, nie pięknemi oczami danego kandydata, nie ślepą wiarą i przynależnością do danej partji, — ale tylko i wyłącznie sumieniem obywatelskiem i społecznem, rozmyślaniem i rozważaniem nad tem, który z wystawionych programów państwowych obu partyj uważamy za lepszy dla interesów największej liczby ludności tego wielkiego kraju.

Byliśmy, zdaje się, pierwszymi, którzy, natychmiast po odroczeniu się konwencji demokratycznej w Chicago, po porównaniu platform, postulatów programowych obu wielkich partyj, i po wysłuchaniu wypowiedzenia się kandydata demokratycznego, wyraziliśmy opinję, że przejdzie on lawinową większością głosów i zapewni partji demokratycznej kontrolę nad Kongresem. Odtąd poczęliśmy też głosić postulaty programowe partji demokratycznej w przekonaniu, że czynimy to dla dobra publicznego całego kraju.

Nie radując się z przegranej partji republikańskiej i nie wykrzykując niepotrzebnie politycznego 'hosanna" z powodu zwycięstwa partji demokratycznej, — chcemy w artykule niniejszym zastanowić się nad znaczeniem werdyktu, wydanego przez naród w ubiegłych wyborach, i wypowiedzieć nasze zdanie, co, podług naszego mniemania, powinna dokonać i przeprowadzić przyszła administracja demokratyczna, aby wyprowadzić kraj z biedy, pozyskać sobie zaufanie ludności i poczynić możliwie najlepsze zarządzenia i kroki zapobiegawcze przeciw powtórzeniu się w przyszłości takich klęsk i katastrof, jakie od trzech lat dotychczas przeżywamy.

Przedewszystkiem odpowiedzmy sobie na pytanie: Co oznacza werdykt narodu amerykańskiego, wydany w ostatnich wyborach?

Wynik wyborów ostatnich dowodzi przedewszystkiem i w głównej mierze ogromnego niezadowolenia ludności z istniejącego stanu rzeczy i z rekordu administracji republikańskiej prezydenta Hoovera. Nie jest to bynajmniej z naszej strony twierdzeniem, że gdybyśmy w minionych latach mieli administrację demokratyczną, to byłoby lepiej. Nikt też nie może powiedzieć, że byłoby tak samo źle lub gorzej. My dziś stwierdzamy tylko fakt bardzo marnego rekordu, jaki pozostawiła po sobie administracja prezydenta Hoovera i fakt ogromnego niezadowolenia ludności.

Głównymi powodami tego niezadowolenia były następujące: Stanowisko partji republikańskiej do prohibicji; nie uczynienie nic dla powstrzymania krachu bankowego i uratowania setek miljonów drobnych oszczędności miljonów biednej i średniozamożnej ludności kraju; interesowanie się moratorjami długów europejskich, bez zainteresowania się czynnego i jak najszybszego sytuacją ekonomiczną i finansową w kraju; stałe sprzeciwianie się prezydenta Hoovera jakiejkolwiek akcji ratunkowej dla bezrobotnych na skalę ogólnokrajową, czyli państwową; jego ciągłe wypowiadanie się, że akcja pomocy głodnym i bezrobotnym należy do obywateli a nie do państwa; stanowisko jego odnośnie bonusu żołnierskiego, który, jeśli chodzi o naszą o nim opinję, byłby szkodliwym w tym czasie dla kraju, którego jednak weterani by się nie domagali, gdyby rząd przedsięwziął być coś w kierunku zaradzenia sytuacji bezrobocia i ratunku dla potrzebujących pomocy; dalej idzie olbrzymi koszt administracji krajowej, który wraz z kosztami administracji stanowych, powiatowych i miejskich,—nałożył na ludność tak straszne ciężary podatkowe; iż wszyscy stękają i upadają pod niemi; nie uczyniono też nic konstruktywnego dla ulżenia niedoli farmerów, nie jest też ogół ludności zadowolonym ze sposobów administrowania stworzonej przez administrację Hoovera federalnej Korporacji Rekonstrukcyjnej, która udzielała dziesiątkami miljonów pomocy wielkim bankom i korporacjom, ale nie pospieszyła z pomocą mniejszym bankom, aby ratować interesy, nie miljonerów i miljonowych korporacyj, ale interesy mas ludności.

Możnaby tych powodów niezadowolenia z rządów republikańskich prezydenta Hoovera przytoczyć znacznie więcej, ale te powyżej przytoczone wystarczą. Większość narodu amerykańskiego doszła do przekonania, że prezydent Hoover służył głównie dobru wielkich interesów, grupie uprzywiljowanych, a nie interesom narodu w całej jego wielkiej masie. To powinno być przestrogą i nauką dla partji demokratycznej, jak ma postępować w przyszłości, do czego dążyć, a czego unikać.

A zatem: Następna sesja Kongresu w grudniu powinna znieść odrazu prohibicję, wymazać z ustaw krajowych najgłupszę i najszkodliwsze ze wszystkich prawo Volsteada, a następnie poczynić kroki do odwołania Ośmnastej poprawki.

Należy poczynić natychmiastowe kroki do zmniejszenia podatków i zbalansowania budżetu. Dokona tego po części podatek federalny na trunki, skreślenie dziesiątek miljonów dolarów na utrzymanie całego olbrzymiego aparatu prohibicyjnego; należy też znieść wszystkie niepotrzebne a kosztowne bardzo komisje federalne, umniejszyć aparat urzędniczy, uprościć i zreformować biurokratyczny system federalny.

Kongres jeszcze na sesji jesiennej powinien koniecznie załatwić się definitywnie i konstruktywnie ze sprawą bezrobocia i pomocy dla bezrobotnych: Powinien przeprowadzić koniecznie wniesiony już w poprzednim Kongresie bil senatora Wagnera o tak zwanej 'giełdzie pracy", na którym to akcie należy też oprzeć federalny system ubezpieczenia przeciw bezrobociu na przyszłość.

Należy koniecznie i jaknajprędzej pospieszyć ludowi rolnemu z pomocą zarówno finansową i ustawową przez odpowiednie zmiany w taryfie i stabilizację cen produktów farmerskich przez odpowiednie regulowanie produkcji.

Kongres musi zmienić jak najprędzej prawa bankowe, aby zabezpieczać oszczędności ludzi przed stratami. Interesy osobiste ludności muszą być zabezpieczone gwarancjami majątku państwa. Gdy to nastąpi, to rząd będzie się starał sam zapobiegać we wszelkie możliwe mu sposoby przeciw nadużyciom najgorszego rodzaju, jakie kraj nasz przeszedł za administracji Hoovera w szalonych spekulacjach giełdowych.

Kongres powinien zaprowadzić prawną kontrolę federalną nad wydawaniem i sprzedażą wszelkich papierów wartościowych, bondów, akcyj i tym podobnych. Kontrolę taką mają wszystkie inne państwa europejskie.

Prezydent-elekt powinien sobie dobrać doradców do spraw ekonomicznych i finansowych z poza szeregów politykierskich, którzy by mu radzili szczerze, uczciwie i fachowo we wszystkich trudnych sprawach zagadnień ekonomicznych i społecznych, by mógł jak najlepiej swój i partji program wprowadzać w zastosowanie i wykonywać.

O tych wszystkich sprawach powinni myśleć wszyscy obywatele i pisać o nich do swych kongresmanów i senatorów i żądać od nich jak najrychlejszego ich przeprowadzenia.

W Adwentowe Białe Rano...

W ukojone i bezbrzeżne
Adwentowe, białe rano
Lecą skrzące prochy śnieżne,
Drżąc w powietrzu mgłą świetlaną.

Śród grudniowych snów omdlałe
Nagie drzewa chylą głowy,
Na kamienic ściany białe
Padą zimny blask liljowy...

Coraz jaśniej... echo tonów
Metaliczną niesie mowę —
Harmonijne pieśni dzwonów
Grają w rano adwentowe.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

KRAKOWIACZKI.

Tak na świecie bywa,
Póki świnia żyje,
To według zwyczaju
Zawsze pod czemś ryje.

Ale że jej przytem
Nikt nie zatnie batem,
Ryje pod Wersalskim
Po wojnie Traktatem.

*

A pan Mussolini —
Na to trudna rada —
Ciągle o faszyzmie
Gada, opowiada.

Jeśli o faszyzmie
Ktoś dobrego zdania,
To mu on obrzydnie.
Z samego gadania.

*

Turauskas, litwin,
W rozum snać ubogi,
Przez Berlin do Wilna
Poszukuje drogi.

Dobrą ma nadzieję,
Więc będzie tymczasem
Swoich dobrodziejów
Posłusznym fagasem.

*

Widać w czemś pobłądził,
Samorząd Stolicy
Źle gospodarował,
Kiepsko samorządził.

I Ojcowie Miasta
Codziennie od świtu
Chodzą skłopotani,
Szukając kredytu.

CZTERY LISTY.

Córka do matki.

Ja chcę wyjść za Janka i mieszkać na swojem,
Bo on znakomicie umie ciskać „yo-yem".

Matka do córki.

Od „yo-ya" ty z licem żyć będziesz wybladłem,
Lepiej wyjdź za Bronka, co handluje sadłem.

Córka do matki.

Jak zwykle masz rację, moja mamo miła,
Jużem wczoraj Janka za drzwi „wyyo-yiła".

Matka do Bronka.

Niech pan Bronek wpadnie z kawałem słoniny,
Będzie biba. Zrobisz z córką zaręczyny.

...AMOTNY NARÓD

CZĘŚĆ PIERWSZA.

OSTATNIA GRA.

Powieść z Roku 1831

(Ciąg dalszy.)

..., zrobione. Do ciotki nietylko umyślnego ...nie o przyjazd poproszę i jak udzielną przyjmę, ...otką i zacną matroną. Basta, szluss. Do sztabu ... ludzi mam, Bogu dzięki, już stu dwudziestu. ...m ci, pękniesz z zazdrości! Ale już jedźmy! ...zimnie i bez miodku gadać!

... Pazucha duchem nadleci, on już tam stoso-... wypatrzy. Co się zaś będziemy w tym roju ...

... masz.

...adaj. Pułkownikiem jesteś, oddział, słyszę, ...ja mało wiem.

...yjechał?

...Kilka dni, bom trudności miał. I zaraz do ...ł mnie i zaraz urządził. No, i w pole. Tyle, ...ni był.

... nic.

...c, bo z tego, co wiem, to mi się nie wszyst-...

...o, bracie — poniżył Biegański głos do ...prawdę rzec, choć głośno o tem mówić ... jest w rządzie rzeczy, które się mogą ... Nieładna tu idzie gra, i trochę póź-... A rzecz główna w tem, że szano-...dem, który szczery i chętny i o-...y ładzą. Tak generalnie patrząc, ...ch przedewszystkiem możliwości na ...potem pogwarzym, tam u mnie, w ...ke[...]ej gmatwaninie jako ...

... Ergo mów i na ...

...my, i ...a re-...bic-...

— Ba, jak tur! Także chciał iść, ledwiem mu wyperswadował.

— Ho! ho! Przecież on ma z dziewięćdziesiąt lat.

— Dziewięćdziesiąt i trzy. Nie dzisiejszy człek. Prawość to nieposzlakowana!

— Wiem. No, i w Warszawie cóż?

— Ano, chodzę tu i tam, i widzę, źle. Cóż? Pieniądze dać? Dam. Mam ich tam w Banku Polskim dość, u ludzi w różnych interesach też, no, i podręcznie akurat niemało było. A to nie to. Ludzi dać? Mogę dać. Ale to nie to. A i sam przecie w domu nie zostanę, w karty grać nie będę, a na lulkę i kominek tom jeszcze za młody. Do armji wziąć mnie nie chcą, siwe włosy mam, i za czasów tego Azjaty Konstantego służyć nie chciałem. Powiadają mi, od 12go roku zmiany, wielkie zmiany. Głupstwo, powiadam ci, głupstwo, i wykręty! W 12ym trzydzieści lat miałem i dobrze pamiętam, czegom się nauczył, od kogo, gdzie i jak. Od Warszawy do Moskwy, od Moskwy po Lipsk! Nie za darmo krzyże brałem, i nie za gadanie oficerskie szarże! Myślę sobie, źle. Lubeckiego i Jezierskiego do Petersburga wysłali. Konstantego z wojskiem z honorami wypuścili, na Litwę nie idą, czas tracą, co u djabła jest? Wojna czy początek kapitulacji? Mówię ci, dopiero Stoczek i dzisiejsza Olszynka pociechę mi przyniosły.

— Tak, tak — niewyraźnie bąknął Zarski — cóż tedy zrobiłeś?

— Ano, po rozum do głowy, jak zwykle w takich zarach. Buch, jest! Idę ja do księcia Adama Czartoryskiego, bo i znajomość stara, i głowa to wielka, i serce Polsce oddane, i polityk chyba, że największy. Mówię tak i tak, a szczerze, po swojemu, bez koloryzowania, żałość za żałością, a gorycz i ból ze serca wykładam. Wysłuchał, głową pokiwał, i pyta: pieniądze pan masz? Mam. Ludzi zebrać możesz? Tak. Tedy, powiada, idź pan do dowódcy gwardji ruchomej województwa mazowieckiego, ja panu liścik dam, i z nim sprawę obgadaj. Mała wojna, powiada, bardzo ważna rzecz, i ogromną szkodę nieprzyjacielowi uczynić może, a powodzenie zapewnione, jeśli pan swoich, wiernych ludzi masz, i z wojną miałeś już do czynienia. Szczęść Boże, powiada, a jak pan do ładu dojdziesz i oddział postawisz, to już ja wam sztandar zafunduję.

Zarski już poweselał. Smiały mu się oczy: — No, i co? Zafundował?

— A żebyś wiedział! Jeszcze jaki! Obaczysz go! Orzeł jest i Pogoń i Anioł Rusi, a po drugiej Matka Częstochowska. I napisy: Bóg z nami, i po drugiej: wierni aż do zgonu!

— Piękny?

— Ba! Cudo, malowanie! Już mi go Mochy nie wezmą, o, nie! Zeby tam nie wiem co! Ale czekajże, bracie, niechże ci dokończę. — Biegański rozgrzał się opowiadaniem. Raz wraz rozgarniał swe olbrzymie wąsiska, to znów żywo gestykulował i coraz niżej nad Zarskim się pochylał. — Miałem ja u tego dowódcy, to w grudniu jeszcze było, i Dobiecki nim był, gadania i sporów niemało. Właśnie, powiada mi, dwa pułki jazdy Mazurów formuje: Od Onufrego i Stanisława Bromirskich, powiada, 6,000 złotych gotowizną dostałem, od Józefa Zalewskiego trzy tysiące, a Krzysztof Cieszkowski, powiada, na prostego szeregowca wstąpił i czterech jeszcze jeźdźców zupełnie gotowych z sobą przyprowadził. A wiele pan, powiada, daje? Ja mu swój plan, on mi swoje. No, i dopiero się zaczęło, jakto u nas bywa! Alem, bracie, na swoim postawił, i dziś oddział mam, wyborowej jazdy ludzi stu dwudziestu, moich wiernych, byków, jak się patrzy, no, i dwie armatki lekkie z obsługą nienajgorszą. A wszystko za moje pieniądze, z pożytkiem dla kraju, bez wydatków skarbu. Przecie to jest coś!

— No, ba! Ale skądżeś ty na poczekaniu artylerzystów wziął?

— Zaraz widać, żeś się po Warszawie bardzo mało kręcił! Wyobraź sobie, że na ulicy poprostu werbowałem.

— E, bracie, nie przesadzaj!

— To cóż ty mnie nie znasz? Tak i było. Ochotników po Warszawie i dziś jeszcze włóczy się cała chmara, i nie wie to poczciwe bractwo, co ze sobą robić. Pamiętam, jak dziś, na Krakowskiem spotykam Makucha. No, ty go nie znasz, a on w 12ym artylerzystą był i to we francuskim pułku! Pytam go, co robisz. Do wojska chcę! Chodź, bracie, ale warunek. — Artylerzystów mi wykształcisz. Dobra jest. I zrobione!

— Na, no! Ten twój oddział, to widzę, prawie romantyczna improwizacja!

— A żebyś wiedział! Ale ja takie wiersze Moskalom będę rąbał, że mnie sam pan Mickiewicz w poezji umieści!

— Pysznie! A co dalej?

— Ano, rozkaz Naczelnego Wodza w kieszeni już dziś mam. Też siłą go wyrwałem i po t[...]ch coś memorjałach, aż mi pióro obrzydło. Na razie idę w płockie, i to prawie zaraz, bo chcę już za trzy dni.

— Potrzebę rozumiem, ale jakże pójdziesz? To jakbyś w paszczę szedł.

— No, nie. A potrzeba jest wielka. Różne tam partyzanty pono działają, ale nic pewnego o nich niewiadomo. Trza przecież jakąś komunikację i porządek ustalić. A jak pójdę? Taborów nie mam, armat ciężkich też. Bez szosy się obejdę. Walnę choćby wprost wzdłuż Wisły na Modlin, a tam mi już powiedzą.

— Hm, tak. I Kiedy ruszyć chcesz?

— A, jeszcze się nagadamy. Takeś wtedy po tej awanturze z wielkim księciem zwiał, żem nic a nic dowiedzieć się n[...] mógł.

— Uciekać musiałem, boby mnie rozstrzelali. A pisać n[...] mogłem, bo, wiesz, że ta tajna policja za wszystkiem węszyła. Jeszczeby was ciągnęli, co nie daj Boże.

— Gdzieś był? Co porabiał?

— W Krakowiem siedział, gdzie, jak wiesz, kamieniczkę mam. Wojażowałem też po świecie, ale nie wiele. Z pieniędzmi było krucho. Studjowałem, uczyłem się. W przeszłościm szukał otuchy na przyszłość. Historję naszą i Rosję historję dobrze teraz znam, i wiele rzeczy wiem nie gorzej od tutejszych statystów. O Janickich nie wiesz nic? — zakończył niespodziewanie.

— Tu cię boli, bracie — pokiwał Biegański głową — wiem to, wiem. Odcięci zostali, nie wiem nic. Stary podobno do Petersburga pojechał.

— Do Petersburga?

— Tak.

Umilkli.

Zgaszonym naraz wzrokiem patrzał Zarski w dalekie, b[...] niebo. Pierwsze gwiazdy właśnie na niem w[...]kwitały, i lśniły złociste i czyste, niby symbole ufnej, czł[...] [...]. Zmierzch już się uczynił zupełny, gwar gasł[...] powoli zamierał.

Z mroku wyłonił się Pazucha. Biegł sz[...]

— Jedziemy, panie poruczniku!

— Melduj się, Pazucha, pułkownikowi[...] Przecież to pan Biegański!

— O, rety! Nie poznałem! Jakże?! W[...] rety! A to, chwała Bogu szczęście, żeśmy[...] kali! O, rety! Panie pułkowniku!

— Dobra jest, Pazucha! Jedziemy M[...] najmłodszy czeka, aby nim godnie dzień[...] mno już. Jedziemy!

— Podług [...]kazu, p[...]nie pu[...]

Poradnik Dobrego Zdrowia.

Referuje Specjalnie Dla Dziennika Chicagoskiego Dr. Michał C. Goy, Którego Biuro Mieści Się Pod nr. 1610 W. North Ave., Przy Ashland Ave. Tel. Arm. 3230.

Dział zawiera artykuły treści ogólno - pouczającej w dziedzinie zdrowia oraz odpowiedzi na pytania Czytelników, które mogą być traktowane ogólnie. Na pytania anonimowe nie odpowiadamy. Zapytania adresować należy wprost do doktora Goy, a odpowiedzi szukać w Dzienniku.

WIETRZENIE MIESZKANIA W ZIMIE.

Nagłe zmiany w powietrzu oznaczają, że zima obejmuje panowanie i że całkowite życie w przyrodzie zamarło, by z wiosną odżyć na nowo. Tak jak zwierzęta i rośliny, człowiek usuwa się do zimowego schronie. Świadczą o tem dłużej i szczelniej pozamykane okna w mieszkaniach z czego też wynika, że każdy pragnie jaknajdłużej zatrzymać ciepło w mieszkaniu. Chodzi też pewnie o zaoszczędzenie drogich węgli i uniknięcie nieżytu, grypy, reumatyzmu i innych chorób, wynikających z zaziębienia. Tymczasem wszystkie te powody są całkiem błędnie pomyślane.

Ponieważ w mieszkaniu zimową porą dłużej wszyscy członkowie rodziny przebywają, stąd w niem wiele szybciej niż w lecie zużywa się tlen; powietrze staje się gęstszem, tak, że oddychanie bywa utrudnione. Nietylko sam brak tlenu przyczynia się do zużycia powietrza, ale również wyziewy ciała, osób w mieszkaniu przebywających, gazy wydobywające się z pieca przy spalaniu węgla i kuchni wielce wpływają na zepsucie powietrza. Dla odświeżenia powietrza koniecznem jest tlen. Zużyte zaś powietrze trudniej się ogrzewa od czystego, przepełnionego tlenem. Kto więc pragnie zaoszczędzić paliwa, t. j. drzewa i węgli, niech przed zapaleniem w piecu porządnie przewietrzy swe mieszkanie.

Nie licząc się już z zaoszczędzeniem wydatków na węgle, trzeba brać pod uwagę zdrowotność ludzkości; przebywanie w mieszkaniu dobrze przewietrzanem wielce przyczynia się do zdrowia ludzkiego. Oddychanie płucami też jest pewnym rodzajem spalania i wymaga dostatecznego doprowadzenia tlenu. W razie braku tlenu, oddech bywa płytki i utrudniony, a obieg krwi wstrzymany. Działalność skóry leniwieje, przez co ciało traci powoli swe przyrodzone siły odporne przeciw zmianom powietrza i zarazkom chorobotwórczym. Jeśli przez płytkie oddychanie ucierpi ciało, to też główne narządy jak serce i płuca najwięcej szkody ponoszą. Kończyny płuc przy płaskiem oddychaniu niedostatecznie się wyładowują, tak, że się w nich zatrzymuje zużyte powietrze. — Powstają z tego zastoiny; pęcherzyki płucne tracą swą zdolność rozszerzania się, z czego wywiązuje się osłabienie płuc. W wielu wypadkach, te na oko tak nieznaczne powody, stają się przyczyną suchot płucnych. Po kilku już tygodniach zimowych blady wygląd, dreszcze, wrażliwość na zaziębienie, osłabienie i pewna ociężałość znamionują mieszkańców, nieprzewietrzanych dostatecznie mieszkań.

Tak jak mieszkanie w zimie, tak też należy wietrzyć pościel i odzież; czyste, słoneczne powietrze zimowe w razie choroby jest najlepszym środkiem odkażającym przeciw niebezpieczeństwu zarazy.

Po nagrzaniu mieszkania należy w południe znowu pokoje przewietrzyć aby wejść mógł znów dostateczny zapas powietrza na przeciąg popołudnia i wieczora. Krótko przed udaniem się na spoczynek należy jeszcze raz przewietrzyć pokoje sypialne i łóżka odkryte dla uzyskania czystego powietrza na noc i lekkiego oddychania podczas snu. Sen nocny bowiem ma wzmocnić ciało całe do pracy następnego dnia. Tyczy to się głównie tych licznych opalanych mieszkań, które z braku obszernych pokoi, służyć muszą równocześnie jako sypialnie.

RATUJCIE!

Rodzina Kazimierzostwa Tomaszewskich, mieszkająca pn. 2715 N. Whipple ul., znajduje się w nader krytycznych warunkach. Ojciec tej rodziny już dłuższy czas nie pracuje. Niema pieniędzy na odzież ani na obuwie.

W skromnym domku pnr. 1304 W. Huron ul., na drugiem piętrze, w tyle, mieszka rodzina S. Staniszewskich, obarczona dziesięciorgiem drobnych dzieci. Najstarsze z nich liczy lat 19, a najmłodsze 2 lata. — Nikt z tej rodziny nie pracuje. Wszyscy potrzebują ubrań, sukienek, obuwia i ciepłej odzieży. Pukamy do serc litościwych i wspaniałomyślnych. Kto może, niech wesprze, niech dopomoże.

Co Się Odwlecze, To Nie Uciecze.

Kongresman Bachman (z lewej) i senator Tydings pocieszają marszałka Garnera, którego "mokra" rezolucja przepadła sześciu głosami w Izbie Reprezentantów. (Klisza Acme)

GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW.

ZJAZD WYDAWCÓW.

W sobotę 10go grudnia odbędzie się w Chicago Zjazd Wydawców Pism Polskich.

Na temat tego zjazdu pisze się szeroko w prasie polskiej od szeregu tygodni. Omawia się i program obrad, w którym jednak nie ma najmniejszej wzmianki tyczącej się młodzieży zainteresowanej dziennikarstwem, jej działów i przyszłości.

Według naszej opinji taka sprawa powinna być podniesiona. Mamy tu na myśli działy młodzieży studenckiej, specjalne kursa dziennikarstwa polsko-amerykańskiego albo też czynienie starań o pewne miejsca w pismach amerykańskich dla młodych utalentowanych dziennikarzy w celu propagandy dla sprawy polskiej.

Rozważmy najsampierw kwestję kursów dziennikarstwa polsko-amerykańskiego. Mylą się ci, którzy sądzą, że nie znajdą się kandydaci na taki kurs.

Są nowe siły młodych dziennikarzy. Jest i Młoda Prasa. W samem Chicago wychodzą cztery pisemka młodzieży, na czele których stoją młodzi, ambitni, utalentowani dziennikarze.

Kadry te trzebą więc wyszkolić. Trzeba do tej młodej generacji trafić zawczasu, zanim ona zupełnie oderwie się od starszych i pójdzie swą drogą.

Co do działów młodzieży i studentów. Wierzymy, iż na szpaltach pism polskich winno znaleźć się miejsce dla informacyj o życiu, postępie naukowym i harcerskim młodzieży i studenterji polskiej. Niektóre pisma mają już takie działy, co z uznaniem podkreślamy. Dodatki takie mają bardzo wielkie znaczenie. Nietylko, że pozwalają młodzieży oświetlać cały szereg spraw, lecz jednocześnie służą, jakby pomostem między starszymi a młodszymi. Ileż to nieporozumień i pretensyj tu na wychodźtwie byłoby usuniętych, gdyby starsi orjentowali się dokładniej w ruchu młodzieży, znali jej pracę, jej czyny i zamiary.

Następnie syndykaty, organizacje polskie i osoby wybitne, mające wpływy w życiu amerykańskiem powinny się do tego stopnia zainteresować sprawą polską, aby wyrobić kilka miejsc w pismach amerykańskich dla młodzieży polsko-amerykańskiej utalentowanej w dziennikarstwie. Niemców naprzykład sprawa ta bardzo interesuje. Pakują swych ludzi, ile tylko się ich da do pism amerykańskich, ażeby ci zaś urabiali propagandę na korzyść niemiecką.

Na wyleczenie dzisiejszej smutnej sytuacji potrzeba pewnych recept i to jak najprędzej.

Zainteresujmy się młodzieżą polską. Czem prędzej tem lepiej, a lepiej dla wszystkich, sprawy i samych Panów Wydawców, o ile pragną aby ich wydawnictwa żyły nieco dłużej jak dzisiejsze pokolenie.

WŁ. PARADZINSKI.

Na Korzyść Ochronki SW. Elżbiety.

Zima, już zawitała, każdy co może to przygotowuje się na tę zimową porę. Ochronka św. Elżbiety, w tych czasach ciężkich także potrzebuje zapomogi. A więc Tow. Pomocnicze Pań przy Ochronce św. Elżbiety, urządza „Bunco Party", na korzyść Ochronki, w niedzielę 11-go grudnia. Praca dobroczynna Sióstr Franciszkanek, pozostała wyryta w ich sercach i energicznie pracują ażeby „Bunco Party", jak najlepiej się udałaby czcigodnym Siostrom dopomóc w tych czasach.

A więc, Rodacy i Rodaczki przybądźcie do Ochronki św. Elżbiety, na „Bunco Party", a nie pożałujecie ani czasu spędzonego ani kilku centów wydanych, gdyż dochód idzie na cel szlachetny. Zarazem, fanty o które się komitet postarał i które zostały nadesłane są bardzo pożyteczne, i o które warto się pokusić. Fanty na tę zabawę można przynieść do Sióstr. Bilety można nabyć od Sióstr w Ochronce, albo od następujących osób: — H. Bobrowski, 1356 N. Ashland avenue; H. Łyczywek, 1344 North Ashland ave.; I. Brodziński, 1317 North Ashland ave.; C. Truschke, 1402 North Ashland ave. i A. Mostowski, 1317 Holt ulica.

MŁODA PRASA.

BIULETYN, NASZA SZKOŁA, ECHO MŁODZIEŻY, AKADEMJA.

Drugi numer "Biuletynu" Związku Kół Uniwersyteckich ukazał się w zeszłym tygodniu.

Jest on naprawdę pięknym rezultatem wysiłków studenckich. Zawiera mnóstwo ciekawych artykułów, omawiających życie polskiej młodzieży akademickiej.

Na szczególną uwagę zasługują artykuły: dr. P. Fox'a "What Shall I Study" i panny Olgi Kaweckiej — "An Interview with Dr. Ignacy Gelb".

Redaktorem biuletynu jest kolega Franciszek Milanowski. Zamówienia lub o dalsze informacje należy pisać pod jego adres: 2707 Sacramento ave.

W tych dniach wyszedł piąty numer czasopisma dla młodzieży polskich szkół dokształcających "Nasza Szkoła", wydawanego w New Yorku. W artykule redakcyjnym zrobiony jest przegląd dorobku szkolnego, z którego dowiadujemy się, że szkolnictwo dokształcające liczy już 183 szkółki w Ameryce i skupia 14,000 młodzieży. W ciągu ubiegłego roku szkolnego zrobiono tyle, że przeprowadzono Zjazd Oświatowy, zrobiono wystawę prac szkolnych, urządzono Zjazd nauczycielski, kurs pedagogiczny i policzono szkółki. Adres redakcji: 142 Grand Street, Brooklyn, N. Y.

Kilka dni temu ukazał się drugi numer "Echo młodzieży", czasopisma studentów wyższych szkół uczących się języka polskiego w Ameryce.

Redaktorem jest kol. Edward Woźniak, a sekretarką Jadwiga Rusiecka. Komitet redakcyjny stanowią: M. Walczakowski, K. Rieger, K. Kudełkówna, F. Dmuchowski, T. Cieślakiewicz, E. Koniuszewska, L. Zielińska, A. Mażewski, B. Kupiec i K. Wysocka. Doradczynią komitetu jest panna Zella Wolsan, nauczycielka z Tuley High School.

Od kilku już lat ukazuje się tu miesięcznik "Akademja"... organ studentek Akademji Najśw. Rodziny.

Redaktorką jest Henryka I. Mańkówna, a współredaktorkami Stanisława Stachurówna, E. Piotrowiczówna, L. Wasielewska i L. Kaliszówna.

Wł. Paradziński.

Z Przed Czterdziestu Lat w Dzienniku Chicagoskim

Piątek, 9 grudnia, 1892 r.

Ob. M. Eltman przeprowadził swój saloon z pn. 31 na Fox Pl. na nowe i piękne miejsce, pn. 769 Noble ul., róg Blanche. Na nowem miejscu powodzenia!

"Wiarus" podaje, jakkolwiek z powątpiewaniem, że p. E. Z. Brodowski ma zostać mianowany ambasadorem Stanów Zjednoczonych przy dworze belgijskim. No, no . . . nie przypuszczaliśmy.

W Alibon, N. Y., zamieszkali tam Polacy zdołali uzyskać parę urzędów. — Pan Cichocki jest opiekunem biednych, p. S. Danielewski pełni obowiązki konstabla, a p. F. Dycała ma urząd na poczcie.

. . . Najnowsze chicagoskie pozdrowienie: "Hello! Czy byłeś już dzisiaj . . . obrabowany?!"

Z Kolegjum Św. Stanisława Kostki.

Staraniem Oddziału Pomocniczego (Ladies Auxiliary) i Klubu Matek, przy Kolegjum św. Stanisława K., odbędzie się zabawa i wieczerza w niedzielę, dnia 11-go grudnia, w sali gimnastycznej im. X. Gordona, przy Haddon tuż przy Milwaukee ave. Początek o godzinie 6tej wieczorem. Rezerwacje można zamawiać do piątku, dn. 9go grudnia. Bilety są do nabycia od członkiń. Prezeska, p. Aniela Górna zapewnia wszystkich mających zamiar przybyć na ten wieczorek, iż zabawią się przyjemnie, jak na czas adwentowy przystoi.

Regularne posiedzenia Oddziału Pomocniczego Pań, odbędzie się dzisiaj, w piątek, dnia 9go grudnia, o godzinie 8mej wieczorem, w bibljotece kolegjalnej, p. nr. 1456 W. Division ulica. Na tem posiedzeniu będą omawiane sprawy takie jak n. p. wieczorek niedzielny i zabawa gwiazdkowa z programem. Pani Cecylja Wiśniewska, sekretarka.

ZE STANISŁAWOWA

Tow. św. Rocha, gr. 71, Stow. Pol w A., będzie miało posiedzenie w sobotę, dnia 10 grudnia, o godzinie 7:30 wieczorem. Uprasza się członków o przybycie na to posiedzenie z powodu, iż odbędzie się wybór nowej administracji na rok 1933 i będą załatwione bardzo ważne sprawy. — M. Czajkowski, prez.; A. Zientek, sekr.

*

Przedroczne posiedzenie Chóru św. Cecylji, przy parafji św. Stanisława Kostki, odbędzie się w piątek, dnia 9 grudnia, o godzinie 8:15 punktualnie, w sali śpiewu. Uprasza się śpiewaków o liczny udział. — S. M. Skibiński, dyryg.

JUTRO OTWARC[IE] KLUBU AD ASTR[A]

Jutro formalne otwarci[e] [no]wej siedziby klubu Ad A[stra] pn. 1110 Milwaukee ave. W[szy]scy przyjaciele i sympatycy proszeni przez zarząd do w[zięcia] udziału w tej celebracji.

Program muzykalno-[...]ny wykonany zostanie [przez] szeroko znany sekset Tow. Chmielińskiej oraz solistk[ę] Niedźwiedzką. Tańce narod[owe] mazura i krakowiaka, odtań[czy] w barwnych kostjumach [...] dział Młodszy przy Tow. Astra.

W uroczystości tej wezm[ą u]dział: konsul generalny, dr. Zbyszewski oraz reprezent[anci] zarządu centralnego Z. N. P.

Mając za sobą szereg lat p[ra]cy na polu narodowem, czł[on]kowie mają nadzieję, że P[ublicz]nja przybędzie licznie na [u]roczystość i doda im bodź[ca do] dalszej pracy. Wstęp 50c [...] z przekąską, kawą i ciastk[ami].

WĘGIEL Z INDIANA, ZAMIAST Z ILLINOIS.

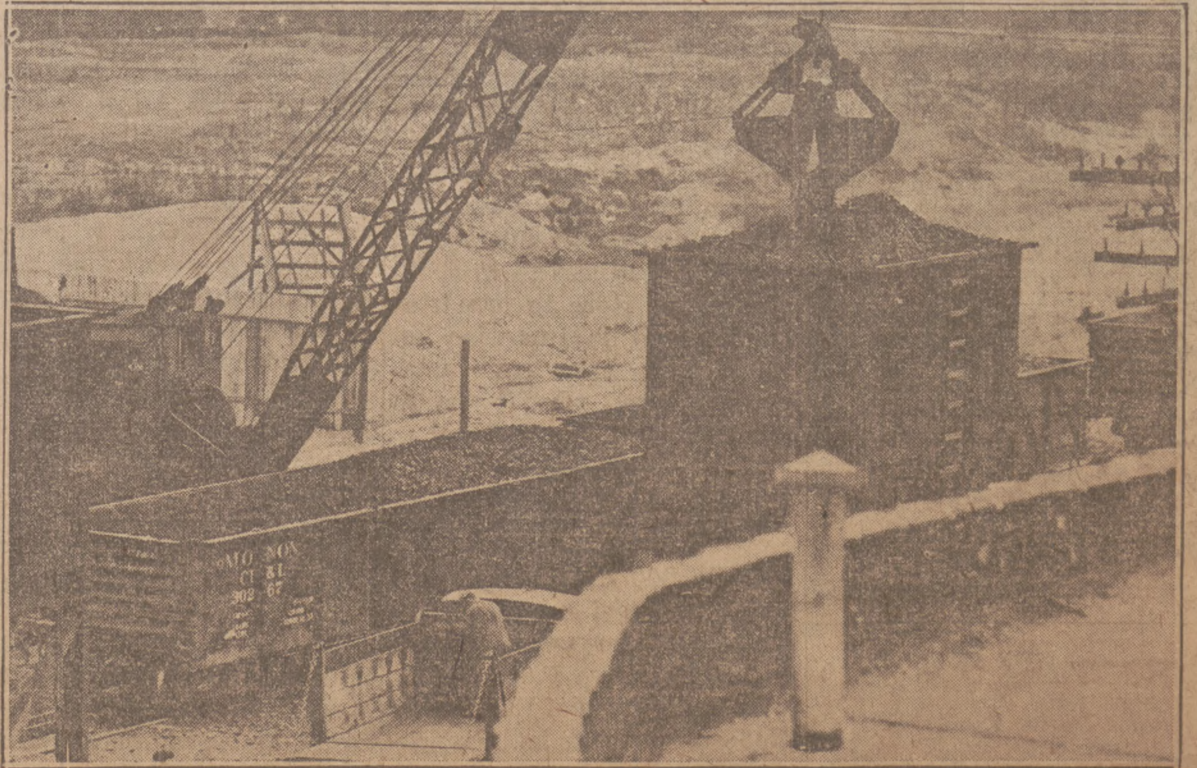

Przeładunek węgla ze stanu Indiana, skąd ciężarówki firmy F. Bieschke & Sons uskuteczniały dostawy dla bezrobotnych, dając tańszy o 79 centów na tonnie węgiel, zamiast węgla illinoiskiego, przewidzianego kontraktem.

ANOTHER HUNGER MARCH TO WASHINGTON

CZY NIE PRAWDA!

[...]nsullów Zagrożony [...]ażą na Licytacji.

[...] Udał Się po Pomoc do Washingtonu.

[...]mcy upadłego [...]lów — Middle [...]ompany, pp. [...] i Charles A. [...]zucili bankowi [...] Central Hano[...] Trust Company, [...] im trudności w [...]zeniu korzystnego [...]widacyjnego, ponie[...]ałby sam położyć rękę [...]resach upadłego koncer[...]

[...]omiast jeden z bankierów [...]oskich powiedział wczo[...] swego czasu miał zapy[...] George'a W. Davisona, [...] banku Central Hanover, [...] się stało, że bank jego [...] interesy Insulla. Na [...]bankier miał otrzymać [...]edź, jako bank Central [...]er przez dłuższy okres [...]trzymywał żadnych stosunków z Insullami, lecz w końcu chciał również wziąć udział w imprezach finansowych Insullów, jakie były nie do pogardzenia. Davison miał wtedy zaofiarować swe usługi, a pan Insull, starszy, miał wyrazić radość ze współpracy banku Central Hanover. Pan Davison, jak podał ów bankier, przybył do Chicago, ażeby osobiście omówić warunki ze starszym Insullem, głową koncernu, ale ten miał odpowiedzieć, że mu czas nie pozwala na odbycie konferencji, choć chodziło o kilka miljonów dolarów. Do pożyczki jednak doszło, lecz załatwił ją młody Insull. — Było to na kilka miesięcy wcześniej, w okresie, gdy firma Insullów stała silnie, a przynajmniej tak się przedstawiała.

Wczoraj przejemca Hurley, jak się okazało, wyjechał do Washingtonu szukać pożyczki w Rekonstrukcyjnej Korporacji Finansowej na wykupienie zastawu w postaci papierów wartościowych, znajdującego się w posiadaniu bankierów nowojorskich i banku Hanover, który chce je wystawić na licytację. Obligacje, dane w zastaw przedstawiają sumę $40,000,000 w akcjach stowarzyszonych spółek Insullów na wschodzie. Właściciel ich zdobywa kontrolę nad przedsiębiorstwami nad Atlantykiem. A tym ewentualnym nabywcą może być p. Davison.

Czy p. Hurley otrzyma pożyczkę na zastawione aktywa spółek wschodnich, nie wiadomo. Jedni mówią, iż Bank Hanover celowo zagroził przejemcy sprzedażą zastawu na licytacji, aby go w ten sposób zmusić do poczynienia starań i przyśpieszyć otrzymanie pożyczki w Rekonstrukcyjnej Korporacji Finansowej.

Przejemcy koncernu Insullów mają się godzić na zapłacenie $21,000,000 tytułem zaciągniętych pożyczek i wykupu zastawu. O pożyczkę takiej sumy ma p. Hurley zabiegać w Washingtonie.

Bembski Pozostaje Nadal Prezesem Klubu Polsko-Amer.

ANTONI J. DEMBSKI.

Klub Polsko-Amerykański w 33-ej wardzie z siedzibą na Jadwigowie, składający się z kilkuset członków na przedrocznem posiedzenie dokonał wyboru nowej administracji na rok 1933, w skład której weszli: Antoni J. Demsbki, prezes; L. Wojtyla i Fran. Witkowski, wice-prezesi; Paweł Arendt, sekr. fin.; Alojzy Yactor, sekretarz prot.; Antoni Pluciński, kasjer; Jan Laske, Wm. Lipka, M. Sadowski, W. Mazurek i Konst. Pazik, dyrektorzy; S. Tomczak, marszałek; Józef Lipka, asyst. marszałka; C. H. Kodrowski, adwokat.

Klub ten popiera w wyborach kandydatów Polaków na różne urzędy. Na czele komitetu zabaw stoi Leon E. Blockus. Posiedzenia klubu odbywają się w pierwszy i czwarty czwartek miesiąca, w sali Pokłackiego, pnr. 2110 N. Damen ave.

KOBIETA, OCZEKUJĄCA ROZWIĄZANIA, SKAZANA NA ŚMIERĆ.

York, S. C., 9. grudnia. — Beatrice F. Snipes, kobieta 29-letnia, spodziewająca się rozwiązania w trzech tygodniach, ma umrzeć 7 kwietnia w krześle elektrycznem za zabicie policjanta.

Sędzia ogłosił wyrok i datę egzekucji po oddaleniu wniosku o nową rozprawę. Prawo stanu South Carolina czyni karę śmierci przymusową za morderstwo pierwszego stopnia. — Stracenie kobiety przed urodzeniem dziecka byłoby nielegalnem.

Jeżeli wyrok zostanie wykonany, dziecko, które ma przyjść na świat z początkiem stycznia, będzie miało trzy miesiące i matka umrze, zanim dziecko będzie mogło mówić.

Słysząc okrutne słowa wyroku, nieszczęśliwa kobieta osunęła się napół zemdlona w krzesło i musiano ją wynieść ze sali.

Kobietę uznano winną zastrzelenia policjanta, — który chciał aresztować jej męża, domniemanego butlegera, za nieostrożną jazdę automobilem.

Jest to pierwszy w South Carolina wypadek zasądzenia białej kobiety na śmierć.

KANADA OSTRZEGA AMERYKĘ.

Washington, 9. grudnia. — Rząd kanadyjski ostrzegł tutejszy dep. stanu, że przeciwszmuglerska kooperacja ze Stanami Zjedn. stanie się niemożliwą, jeżeli rząd tutejszy będzie w dalszym ciągu chwytał szmuglujące trunki statki w 12-milowej strefie przybrzeżnej.

Poseł kanadyjski Herridge poinformował dept. stanu, że Kanada nie uznaje prawa Stanów Zjedn. do chwytania podejrzanych o szmugiel trunków statków poza 3-milową strefą, wyjąwszy pod traktatem pomiędzy dwoma krajami pozwalającym na chwytanie takich okrętów w odległości godziny jazdy od brzegu.

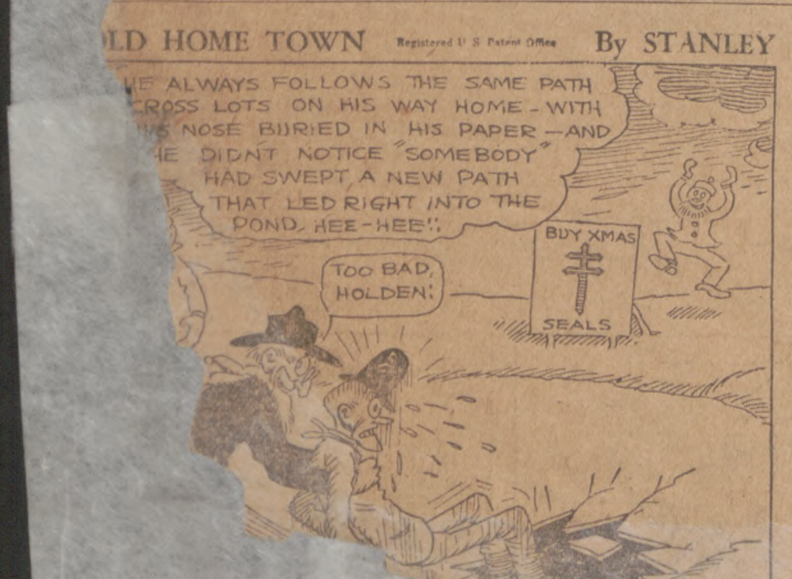

NOTATKI OSOBISTE

W domu pani Anny Wagner, pnr. 2438 No. Central Park ave., odbyła się niespodzianka, urządzona dla pani Franciszki Sobczak, zam. pnr. 2324 No. Hamlin ave. Panią Sobczak obdarzono upominkami. Wśród uczestniczek tej niespodzianki były następujące panie: H. Żulińska, Walsh, M. Liszkowska, P. Wagner, Kobalińska, I. Gontarek, Rapiak, B. Grag, M. Johnson, S. Kraft, M. Brust, R. Gorzyńska, N. Jaszkowska, H. Wagner, Bajak, J. Sobczak, M. Bagniewska, F. Rychwalska, P. Marcinkowska, T. Morozek, I. Schlichting i J. Schlichting. Niespodziankę urządziły panie: Anna Wagner, Weronika Sobczak i Aniela Wojtecka.

Z WŁADYSŁAWOWA

Niejaki Jan Pokora, był obecny na przedstawieniu Tow. im. Kazimierza Żychlińskiego, gr. 2459 ZNP. w ubiegłą niedzielę na Władysławowie. Pisze on, że przedstawienie finansowo udało się pomyślnie, lecz pod względem moralnym słabo. Publiczność była zdegustowana. Śpiewy były nieodpowiednie i gra amatorów była marna. Wobec tego należy udowodnić, że nie jest to winą towarzystwa, które to przedstawienie urządziło, lecz winą komitetu, który takie grono amatorów z poza parafji na to przedstawienie zaangażował.

Co Słychać na Polonji.

Około 300 osób starszych i dzieci przystąpi dzisiaj wieczorem do Bierzmowania w parafji Najśw. Serca Paan Jezusa, w dzielnicy Town of Lake, gdzie proboszczem jest ks. Franciszek Karabasz.

*

Wczoraj zakończyło się na Kantowie czterdziesto - godzinne nabożeństwo, które od wtorku przy licznym udziale wiernych się odbywało.

*

Staraniem Tow. Ratunkowego Siedliska Bogusz, odbędzie się zabawa kostkowo - karcianą, w niedzielę, dnia 11go grudnia, w sali ob. Latki, przy Huron i Noble ul. Początek o godzinie 2-giej po południu.

*

Towarzystwo św. Tereni u[...] zabawę kostkową w nie[...] [...]ia 11-go grudnia, o [...]30 po południu, w [...]

Przyszła Niedziela Dniem Dobroczynności

DO WCZORAJ ZEBRANO $3,249,876.

Przyszła niedziela, pojutrze, ma być poświęcona zbiórce na fundusz połączonych organizacyj dobroczynnych w powiecie Cook. Centrala połączonych organizacyj dobroczynnych postanowiła zebrać $7,500,000 na pomoc nędzarzom i bezrobotnym, nieobjętą programem Illinoiskiej Komisji Ratunkowej. Kampanja jest prowadzona od 1-go października, przez pierwsze 5 tygodni wśród bogatych, a od miesiąca po całem mieście. Do wczoraj zebrano w gotówce i subskrypcjach $3,249,786, czyli blisko połowę wyznaczonej sumy. W niedzielę ma być przeprowadzona specjalna zbiórka w 1,500 kościołach i zborach chicagoskich.

POSEŁ MDLEJE W CZASIE ATAKU NA KRÓLA.

Bukareszt, Rumunja, 9. grudnia. — Marszałek Averescu, naczelny wódz armji rumuńskiej w czasie wojny, wygłosił wczoraj w parlamencie mowę, w czasie której zemdlał. Marszałek krytykował w ostrych słowach postępowanie króla Karola. Zemdlałego wyniesiono do osobnego pokoju, gdzie się nim zaopiekował lekarz. Po przyjściu do siebie marszałek zapowiedział, że mowę swoją dokończy przy najbliższej sposobności.

WALKER AMBASADOREM HOLLYWOOD W PARYŻU?

Nicea, 9. grudnia. — Były burmistrz New Yorku, James Walker miał podobno ofertę zostać ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Paryżu. Życie dyplomatyczne, szczególnie na tak ważnej placówce, jaką jest Paryż, nie odpowiada nastrojowi, w jakim p. Walker lubi zwykle przebywać. Krążą pogłoski, że b. burmistrz New Yorku zostanie przedstawicielem firmy Metro-Goldwyn-Mayer, wytwórni filmowej z Hollywood.

SEZ YOU Answers

1. True. 2. False. The pickerel belongs to the pike family. 3. False. Its tone is one octave higher. 4. True. 5. False. A pica is one-sixth of an inch in length. 6. F[...]. Picaroon [...] a robber or pirate [...] Tr[...]

DZIAŁ KOBIET

POGADANKA.

CO FRANCUZKA I AMERYKANKA MÓWIĄ O AMERYKAŃSKIEJ ŻONIE?

Niedawno przez pisma przeszła wieść o wywiadzie z pewną aktorką francuską, która bawiła w Stanach Zjedn. i opowiedziała swoje wrażenia o amerykańskim mężczyźnie i o amerykańskiej żonie. Obecnie pisma syndykowane podają odpowiedź jednej z najpopularniejszych amerykańskich pisarek w tym zakresie, pani Dorothy Dix. Oba głosy, jakkolwiek sprzeczne z sobą, są w pewnych sferach i w pewnych warunkach zupełnie prawdziwe i uzasadnione tem, jak jest w życiu; oba pisane są przez osoby w danym wypadku kompetentne, i dlatego warto oba przytoczyć.

Aktorka francuska powiada, że Amerykanka jest najgorszego rodzaju oszustką, ponieważ każe mężowi płacić ostatnią kroplą krwi w tej myśli, że nabywa za to jej miłość, a ona nic mu za to nie daje. Powiada ona, że amerykańska kobieta nie wie zgoła, co oznacza słowo „miłość" i temu należy przypisać, że Amerykanie znani są w Europie z tego, iż najzawzięciej uganiają się za dziewczętami i są niewierni swym żonom.

Zdaniem Francuzki, Amerykanki są naganiaczkami niewolników, Amerykanki są „gold diggers", naciągaczkami. Amerykanka — to kawał lodu. Niczego innego nie chcą od męża, jak tylko pieniędzy, pieniędzy i pieniędzy. Amerykanki nie wiedzą o sztuce kochania i dlatego nie stanowią dla mężczyzny żadnej tajemnicy, żadnej ponęty, ognia, czaru, poczucia przygody, a zatem nie przyciągają swoich mężczyzn i nie mogą ich utrzymać.

Amerykanki — powiada Francuzka — napędzają swoich mężczyzn do roboty, aby otrzymać to, czego one chcą. Jeżeli sąsiadka ma nowe futro, mąż nie będzie miał chwili spokoju, dopókąd ona sama nie dostanie takiego samego albo ładniejsze. Amerykanin zapracowuje się do upadłego, byle tylko zebrać dolary, które żona trwoni na drobiazgi. Przychodzi do niej wymęczony i znękany dzienną pracą; radby złożyć strudzoną głowę na jej piersi, jak zmęczone dziecko. Jak bardzo pragnąłby zatrzasnąć za sobą drzwi od świata i pobyć w niebie przez parę godzin! Lecz egzekutorka, z którą związał swe losy, trzaska z bicza i pogania go znowu; iskra pada na kamień, a tym kamieniem — jest kobieta.

Na to odpowiada obrończyni kobiety amerykańskiej, że istotnie Amerykanki mają wiele błędów, ale mimoto życie miłosne w Ameryce jest najczulsze, najcieplejsze i najtrwalsze, jakie znaleźć można w jakimkolwiek kraju na świecie, a nigdzie niema szczęśliwszych domów i bardziej oddanych sobie mężów i żon.

Niewątpliwie — powiada pani Dix — zdumieją się miljony żon, które widzą w swych mężach swój wschód i zachód słońca, gdy im się powie, że nie kochają swoich mężów. Nie mają ani jednej myśli, która nie obracałaby się dokoła ich Johna. Przyjemność Johna. Wygoda Johna. To co John lubi, czego nie lubi. To jest dla nich świat cały. Niema usługi tak nieprzyjemnej, jakiej nie wykonałyby chętnie dla Johna, swego Johna. Nie ma takiej ofiary, jakiej nie poniosłyby tysiące razy dla swoich mężów tak chętnie, że mąż nawet nie wiedział, że to była ofiara.

Co do Amerykanina, zapracowującego się na śmierć, byle żona mogła sobie kupić szmatek, to opowiadanie takie zakrawa na zupełny absurd. Może się tu i ówdzie zdarzyć taki egzemplarz, wołający wiecznie: „daj mi" i wiecznie: „jeszcze", — ale ogromna większość kobiet — to istotne skarbonki rodzinne, kobiety, których całe staranie i wszystka myśl skierowane są ku temu, by pomóc mężowi w powodzeniu i w osiągnięciu stanowiska na świecie.

W innych krajach — domyśla się pani Dorothy Dix — mężowie widocznie zadowoleni są z żony, gdy jest dosyć inteligentna i przystojna, i gdy jest dobrą gospodynią i dobrą matką; ale Amerykanin chce, aby jego żona miała te wszystkie zalety, a pozatem jeszcze była czarującą i zajmującą.

Amerykanin chce, by żona trzymała się młodo, szczupło i zgrabnie bez względu na to, ile miała dzieci i ile ma w domu roboty. Amerykanin chce, aby żona go zabawiała. Oczekuje po niej, że ona będzie utrzymywała stosunki ze światem towarzyskim, nie trudząc jego przebieraniem się w strój wieczorowy i chodzeniem po nocach i „robieniem przyjemnego" wobec ludzi, którzy go serdecznie nudzą. A więc, jeżeli Amerykanin daje wiele pieniędzy swojej żonie, to też otrzymuje tyleż wzamian.

Dowodem na to, że Amerykanka odpowiada wymaganiom Amerykanina — konkluduje wreszcie pani Dix — jest to, że Amerykanin bardzo rzadko żeni się z panną z zagranicy. — Wiele Amerykanek wychodzi za cudzoziemców. Ale Amerykanin wie doskonale, czego wymaga od żony i dlatego trzyma się tej marki „U. S. A." Jeżeli Amerykanin ciężko pracuje, to bynajmniej nie dlatego, że go do tego napędza żona, ale dlatego, że najmilszą zabawą, najmilszym sportem i najmilszem zajęciem jest dla Amerykanina jego interes. To jest ta wielka narodowa gra, na którą stawki idą w miljony, a w której niema granic dla energji, zapobiegliwości i gorliwości człowieka zdatnego. Oto jest rzecz, z której wydostaje najwięcej podniety, a pędzi w tej gonitwie więcej dla przyjemności i wewnętrznej potrzeby, niż dla samego zysku.

A tego właśnie żaden cudzoziemiec nie zrozumie.

Zofja.

Co Robić Aby Dzieci Chętnie Jadały.

Apetyt dziecka, to wieczna troska każdej matki. Potrawa, która dzisiaj smakuje, do tego stopnia, że mówi się: — Wiesz mamusiu zjadłabym tego sto talerzy! — już nazajutrz „wymaga" bajki, następnym razem bywa rozmazywana po talerzu, a wreszcie, gdy jeszcze raz pragniemy ją przemycić, schodzi ze stołu nietknięta.

Szykowny czarny płaszcz do wyjścia na ulicę. Do tego czarna czapeczka, czarna torebka zamszowa i czarne buciki. (Klisza Central Press)

Apetyt dziecka bowiem jest na zmiany potraw jeszcze wrażliwszy, niż apetyt dorosłego człowieka. Rolę decydującą gra również forma podania. Nie należy tego lekceważyć.

Jeżeli potrawa będzie robić wrażenie zachęcające, kolorowe, jeżeli na talerzyku będzie namalowany piesek, czy kotek, dziecko chętniej weźmie się do jedzenia. Tak zwana apetyczność potrawy nie jest warunkiem smakoszów. Pobudza ona wydzielanie się soków żołądkowych, które z kolei powodują u dziecka poczucie głodu i chęć do jedzenia.

Niezwykle ważną jest również nazwa danej potrawy.

Niechaj będzie to nawet najzwyklejsza kaszka, uprzykrzony grysik, a jeżeli tylko nadamy im nazwę egzotyczną naprzykład „kolacja krasnoludków", „przyjęcie u sroczki", lub coś w tym rodzaju, dziecko do tego stopnia zainteresuje się samą treścią wyrazu, że będzie się później domagało tych potraw. Wiadomo, że dzieci nawet lekarstwo przełkną, jeżeli będzie ono od „zajączka Jakóba" lub innej postaci znanej z bajek.

Mając na względzie dobro tworzącego się organizmu, który w takim stopniu zależny jest od ilości i jakości pokarmu, nie należy się cofać przed takiemi wybiegami.

Nie brońmy również dziecku jeść w towarzystwie ulubionych zabawek. Dziecko bowiem nudzi się jedzeniem i nie lubi tego robić w samotności. Nie powinno nas to dziwić, przecież i dorośli chętniej jedzą w towarzystwie.

Do Szczęścia w Małżeństwie Potrzeba i Poczucia Honoru.

Chcesz się, kawalerze, żenić i żyć szczęśliwie w małżeństwie? Nic łatwiejszego. Tak przynajmniej twierdzi chicagoski sędzia Edward B. Casey. Właśnie udzielił setnego ślubu w ostatnich trzech dniach. Z okazji tej taką wygłosił mądrość:

"Podstawą szczęścia małżeńskiego jest książka kucharska dla małżonki a dobra posada małżonka".

Pani Caseyowa też się zgadza, że podstawowe wartości w ognisku domowem ma książka kucharska. No a całość... to już sama się złoży. Pan sędzia mówił dalej, że niema co czekać na powrót dobrobytu. Kto ma zamiar, niech się żeni zaraz. "Dwoje ludzi może takim samym, a nawet mniejszym kosztem wyżyć niż jedna osoba". Dalej dowiadujemy się od doświadczonego sędziego, że w małżeństwie większe walory posiada zdrowy rozsądek niż miłość.

I jeszcze jedno: małżeństwa zawierane w czerwcu są podobno najszczęśliwsze, z tym wszakże warunkiem, że świeżo upieczone gosposie umieją gotować w myśl przepisów książki kucharskiej. A teraz co do lat. Lepiej: — co do różnicy wieku. Sędzia Casey twierdzi, że małżonek powinien być starszy od swej żony o dwa lata do pięciu. Panny poniżej lat 18tu nie powinny wychodzić zamąż. Kawalerowie poniżej lat 21 nie powini się żenić. Dwa lub trzy lata narzeczeństwa są poprostu idealne. Krótsze od tego terminu narzeczeństwa są złe, dłuższe — jeszcze gorsze.

Pani Casey zgadza się na te poglądy męża. Ma wszakże maleńki dodatek do wszystkich jego teoryj: dużo szczęścia w małżeństwie przynosi spora doza zdrowego humoru.

Co Włożymy Wieczorem?

Moda tegoroczna zadecydowała bezapelacyjnie, że modne są przedewszystkiem wełny. Dobrze, ale są przecież okoliczności, kiedy wełny włożyć nie można. Na wielką galową premjerę, na koncert, na wieczór proszony, obiad paradny itp., nie mówiąc już o balach. Co wtedy? Skoro już trzeba sobie sprawić suknię jedwabną, to wiedzmy chociaż jaką.

Otóż przedewszystkiem wyklęta jest żorżeta, która nudziła nas przez tyle sezonów. Kto ma, to donasza, ale niech broń Boże sobie nie sprawia nowej. Jedwabie muszą być ciężkie, nieprzeźroczyste, — płynnie przelewające się przez ręce. Masywy crepe-maracain, pokrewny mu (ale dużo droższy!) flamisol, crepe Balthazar, griselidis, caramena. Oto nazwy najmodniejszych materjałów jedwabnych, wprowadzanych na rynek przez wielkie firmy paryskie. Przy tem wszystkiem trzyma się przy modzie wypróbowany znajomy velours chiffon.

Długie okrycie wieczorowe z białego sukna z dużym, białym kołnierzem futrzanym. (Klisza Central Press)

Wogóle aksamit odgrywa teraz dużą rolę. Do sukni wieczorowej nosi się sortie albo pelerynki aksamitne, przybrane futrem, bufy aksamitne na rękawach. Bo jeśli już rękaw jest, to nie może być zwyczajny gładki; bufy muszą być albo na ramieniu, albo na łokciu, a jeśli nie bufy, to sterczące epolety. Coś, co poszerza ramiona; a tem samem zwęża biodra. Bardzo rozsądna moda!

Do sukien aksamitnych modne są błyszczące pelerynki z padletów. Natomiast znikają zupełnie błyszczące naszyjniki. Przy bardzo wielkich dekoltach (zwłaszcza z tyłu) sukien wieczorowych szyja pozostaje odkryta, wolna od obroży, która tak niedawno była czemś koniecznem.

Linja, to rzecz najważniejsza, niezmiernie trudna jest do określenia w tym sezonie. Oczywiście, pozostaje wydłużona, rozchodząca się nisko przy ziemi kloszem. Ale zasadnicza sprawa talji jest sporna; dwaj królowie mody walczą o jej miejsce. Jean Patou obniża ją niemal do bioder, Jane Regney podnosi ją coraz wyżej do samego biustu. Ta ostatnia tendencja jednak zdaje się zwyciężyć: za Jane Regney poszli wszyscy wielcy krawcy paryscy. Linję talji zaznacza się tylko lekkiem wcięciem, albo kokardą, wiązaną z tyłu. Paseczki, opasujące stan, są już coraz rzadsze.

Kolory: wszystkie odcienie rdzawo - czerwonych, zielone w nieokreślonych, zgniławych tonach (feuille morte), bronzowe. No i czarne, oczywiście ożywione białym lub płomiennym kolorem. Ten ostatni bardzo jest w modzie. Odpowiednie pantofelki muszą być aksamitne. Kto nie ma sukni z aksamitu, niech choć w ten sposób złoży hołd modzie.

Mężczyzna a Kobieta Przy Kierownicy Samochodowej.

Kobieta przy sterze samochodu, czy motocyklu, nie należy więcej do wyjątkowych, rzadkich zjawisk. Nikt na ulicy więcej nie przystaje by wypatrywać białe ręce, władające motorem, nikt się nie dziwi, spotkawszy na gościńcu, wiodącym w dal, kobietę, bez asysty mężczyzny odbywającą podróż po kraju we własnym samochodzie, czy na siodełku motocyklu.

Czy jednak powierzenie kobiecie „maszyny" nie jest ryzykowne? — pytają często ci, którzy nie oswoili się jeszcze z myślą o całkowitem równouprawnieniu płci pięknej. Czy w chwilach niebezpieczeństwa kobieta wykazuje tyle zimnej kwi, opanowania, siły nerwowej, co mężczyzna?

Zbadaniem tego wielce aktualnego zagadnienia zajęły się berlińskie władze policyjne i komunikacyjne, a rezultat tych badań jest dla kobiet bardzo pomyślny.

Istnieje w Berlinie wydział miejskiego urzędu ruchu, registrujący dokładnie każdy nieszczęśliwy wypadek i stwierdzający ściśle okoliczności i przyczyny każdej katastrofy. Oto wykazy tego urzędu stwierdzają, że więcej nieszczęśliwych wypadków powodują sterujący autami mężczyźni, niż kobiety; oczywiście, rezultat ten jest wzięty z proporcjonalnego stosunku szoferujących kobiet i mężczyzn. U kobiet — zaświadcza urząd ruchu, — bardziej uwidacznia się podczas jazdy poczucie odpowiedzialności, sterują ostrożniej i uważniej. Mężczyzna natomiast ma często więcej ryzykanctwa.

W komisjach berlińskich, wydających dla kandydatów i kandydatek szoferki pozwolenia na sterowanie samochodami („prawa jazdy"), biorą udział delegaci stowarzyszenia inżynierów. Delegaci, na podstawie poczynionych przez się doświadczeń, stwierdzają, że w krytycznych sytuacjach kobiety łatwiej „tracą głowę", niż mężczyźni, ale też zaobserwowali, że kobiety dlatego właśnie ostrożniej jadą i starają się zapobiec sytuacjom, w których mogłyby narazić siebie i samochód na szwank.

Wreszcie bardzo znamiennem jest orzeczenie, wydane przez psychologiczny instytut badawczy na politechnice berlińskiej. Kierownik tego instytutu, prof. Moede, stwierdza, że między kobietami a mężczyznami niema żadnych zasadniczych różnic, jeśli chodzi o zdolność kierowania samochodem. Zarówno pośród kobiet jak i mężczyzn, znajdują się osoby, które w krytycznych momentach nie są w stanie opanować systemu nerwowego; tym daje się dobrą radę, by raz na zawsze zrezygnowali z szoferki. — Zresztą kobieta przy sterze jest zupełnie tej samej wartości, co mężczyzna.

RADY KUCHENNE.

Wątróba zapiekana z jarzynką.

Dwa i pół funta ugotowanej wołowej wątroby pokrajać w zupełnie drobne kostki, do tego dodać pół filiżanki fasolki szparagowej, oraz pół filiżanki ugotowanej, pokrajanej w talarki, marchewki. W naczyniu do pieczenia, najlepiej szklanem, dobrze masłem lub innym tłuszczem wysmarowanem, układać najpierw wątróbki, następnie fasolkę i marchewkę. Osobno pokrajać w plasterki jedną cebulę i usmażyć ją na maśle lub tłuszczu, potem dodać do niej po pół filiżanki soku z ugotowanej marchewki i z fasolki, ...

ŚLICZNA SUKNIA DLA MATRON.

Anne Adams Modełko 2346.

Zamówić można tylko w wielkościach 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48. Na wielkość 36 potrzeba 4 jardy 39 calowej materji i jeden jard 6 calowej koronki.

OZDOBIONA SZA... KOŁNIERZ...

Modełko 96...

Nabyć można w w... 16, 18, 20 lat, 36, 38 i ... ście. Na wielkość 46 ... jarda 39 calowej ma... 39 calowej k...

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz ... którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, ... wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, ... St., Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony ... sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje ... ŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWA... CENTÓW.

Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim p... dełka rozsyłamy na żądanie za nadesłan... tów w srebrze lub znaczkach ... pełnieniem poniższego kup...

PROSZĘ O...

Wielkość ....

Imię i N...

ATKI REPORTERA

ę w Evanston.

...raj weszli do ...tson Bottling ... Greenleaf ul., ...n skradli z ka- ...ozbiciu takowej i ...trony nieznane.

Amerykańsko- ...ny Handlowej ...w Yorku.

...ńsko - Polska Izba ...w New Yorku, 151 ...lica, podaje niniej- ...adomości, iż jest w ...numerów listów za- ...raz obligacji (bon- ...wowego Banku Rol- ...rszawie, Banku Gos- ...Krajowego w War- ...również numerów i ...Państwowej Kasy ...i, wylosowanych ce ... Amerykańsko-Pol- ...Handlowa chętnie u- ...macji w powyższych ...po otrzymaniu sześ- ... w znaczkach pocz- ...odpowiedź.

...niach do Ołtarza."

...ł doskonałej tragi- ...sześciu aktach, jaką ...na otwarcie sezonu ...tr Narodowy w Au- ...Trójcy, rów Divi- ...r ulic. Jest to do- ...ciekawej treści in- ...z powieści naszego ...pisarza W. S. Rey- ...ermenty." Treść bo- ...ja szybka, humoru ...ego tę sztukę można ...najlepszych tego se- ...alnego. — "Po Cier- ...Ołtarza," jest bardzo ...wybrana na otwar- ...gdyż jest taka, iż ...każdemu podobać. Re- ...poczywa w rękach e- ...o aktora, J. S. Zie- ...a w skład zespołu ...iły, jak: O. Kulczyc- ...rzycka, S. Szpaczek, ...wska, J. Ferenc, P. ...Z. Stefańska, Br.. ...zycki, T. Piotrowski, ... S. Kajkowski, J. ..., S. Zieliński, Z. Sien ...Surmacz, J. Baran i inni Dalsze szczegóły w ogłoszeniu.

* * *

Kupujcie teraz.

Oto dobra rada i na czasie; czyńcie zakupy teraz! Bieżący miesiąc jest czasem prawdziwych wartości a każdy skład jest w możności zadowolić was. Kupujcie towary żywnościowe w "Midwest Składach." Otrzymacie w nich nie tylko najlepsze gatunki, ale ceny są znacznie niższe, aniżeli gdzieindziej. Wszystkie "Midwest Składy" są obecnie zaopatrzone obficie w towar najświeższy. Przez cały miesiąc grudzień we wszystkich "Midwest Składach" będą się odbywać specjalne sprzedaże. Sprzedaż tego tygodnia uwidoczniona jest w ogłoszeniu, jakie znajduje się w dzisiejszym numerze. Przeczytajcie to ogłoszenie. Porównajcie ceny, a przekonacie się, że kupując w "Midwest Składach," nie tylko będziecie zadowoleni, ale oszczędzicie dużo.

* * *

Przyznali się do kradzieży przyborów szkolnych.

Dwóch młodych rabusiów po ich aresztowaniu, przyznało się do obrabowania 11 szkół miejskich z przyborów szkolnych, wartości $5,000. Przekazani zostali ławie wielkoprzysięgłych po nałożeniu kaucji w sumie $77,000 przez sędziego J. Gutknechta w sądzie dla chłopców. Młodymi rabusiami są: Michał Prokop, lat 20, z pn. 1748 W. 18-ta ul., który według podania policji niedawno został wypuszczony z więzienia po odsiedzeniu 5 lat za kratkami w Belleville za rabunek i Jerzy Malley, lat 19, z pn. 1778 W. 18-ta ul. Aresztowano ich ubiegłej niedzieli wieczorem po włamaniu się przez nich do szkoły miejskiej "Green," pn. 3537 S. Paulina ulica.

* * *

Bala wpadł w ręce policji.

Fryderyk Bala, lat 19, zam. pn. 3032 W. 40-ta ul., wczoraj został aresztowany i oskarżony o dokonanie kilku rabunków, w których jego ofiary zmuszone były pozbyć się ubrań, które on zabrał ze sobą.

* * *

Przypadkowo stracił życie, gdy pomagał sąsiadowi.

Jan Virginis, lat 19, z pn. 2030 Coulter ul., wczoraj został przypadkowo zastrzelony przez Herberta Draegera, lat 21, z pn. 2054 W. 22-gi Place. Obaj pomagali sąsiadowi w przeprowadzaniu się do mieszkania pn. 2338 W. 19-ta ul., jak podają świadkowie, a trzeci ich towarzysz, Michał Sekura, lat 23, z pn. 2470 Blue Island ave., do domu tego przyniósł rewolwer. Podczas egzaminacji rewolwer wystrzelił gdy znajdował się w ręku Draegera i kila trafiła Virginisa w serce. Po przewiezieniu go do szpitala św. Antoniego, lekarze mogli tylko zatwierdzić śmierć.

* * *

Późno przyszli i obrabowali panią Gordon.

Przypuszczając, iż dobijający do składu są regularnymi odbiorcami, pani Ida Goron, z pn. 4025 Lawrence ave., wczoraj wieczorem otworzyła drzwi do składu National Tea Company, gdzie pracuje jako manażerka i wpuściła dwóch mężczyzn, którzy czasu nie tracąc, zabrali się natychmiast do opróżnienia kasy z $113, oraz skradli $8 jakie przy sobie miała. Skład był już zamknięty, gdy nie podejrzewając niczego złego, pani Gordon wpuściła dwóch nieznajomych do wnętrza.

* * *

Po aresztowaniach znaleźli skrzypce wartości $5,000.

Skrzypce już 300 lat stare, a przedstawiające wartość około $5,000 odnalazł wczoraj policjant drogowy Edward Gast przy pomocy swego kolegi Gilberta Knatera, gdy obaj aresztowali Ray Burrow z Harvey i Franciszka Moore z So. Chicago Heights. Carl Stripp, z Burnham Wood, Wis., jest właścicielem tych skrzypiec. Burrow i Moore aresztowani byli jako podejrzani o kradzież, gdy siedzieli w automobilu na Dixie Highway w pobliżu Chicago Heights. W maszynie znaleziono dwa rewolwery, a skrzypce zaś odzyskano z powrotem w Chicago Heights, po wyjawieniu ich miejsca ukrycia przez aresztantów, gdy ci się znaleźli w więzieniu powiatowym w Joliet.

* * *

Wielka niespodzianka dla was w skadzie The Fair.

Pan Ochrim, manażer składu departamentowego The Fair, przy Milwaukee ave., oznajmia iż urządza wielką niespodziankę dla was rozdając bezpłatnie kosze gwiazdkowe — 50 razem — w sobotę, dnia 24go grudnia, o godzinie 4:30 po południu. Bliższe szczegóły o tych koszach gwiazdkowych udzielą wam klercy w składzie. Znajdziecie je także w naszym dzienniku i dowiecie się jak możecie otrzymać zupełnie bezpłatnie kosz w sobotę, 24go grudnia, o godzinie 4:30 po południu. Przed dniem tym i czasem nikt wiedzieć nie będzie kto należeć będzie do szczęśliwych wygrywców.

* * *

„Śpiew o Marszałku Piłsudskim."

Nowe polskie rekordy „Śpiew o Marszałku Piłsudskim" i „Pieśń Żołnierska" (V—16250) jak też „Zagadkowy Rekord" (V—16215) wyroby firmy RCA Victor Company, są już do nabycia w składach muzycznych w waszych dzielnicach.

Dziś Posiedzenie w Kolegjum św. Stanisława Kostki.

Dzisiaj wieczorem, w bibljotece kolegjalnej, przy Division i Holt ul., odbędzie się bardzo ważne posiedzenie Tow. Pomocniczego przy Kolegjum św. Stanisława Kostki. Ważne sprawy przyjdą pod obrady, wymagające obecności wszystkich członkiń. Po posiedzeniu nastąpi zabawa gwiazdkowa (Christmas Party), na którą wszystkie członkinie Klubu Matek są jak najuprzejmiej proszone o przybycie. Pani Marja Szramkowska, prezeska Klubu Matek uprasza członkinie, ażeby bilety na wieczorek przyszło-niedzielny nie sprzedane z sobą przyniosły a za sprzedane zapłaciły stanowczo na dzisiejszem posiedzeniu, jakie się odbędzie w Kolegjum.

Zebrania i Posiedzenia

Z Kantowa.

Przedroczne posiedzenie Bractwa Młodzieńców św. Józefa (oba oddziały) odbędzie się w niedzielę, dnia 11go grudnia, w sali zwykłej, o godzinie 1ej po południu. Ważne sprawy są do załatwienia na porządku dziennym. Prezesem Oddziału starszego jest S. Ćwik, a sekretarzem Józef Gołąb; prezesem młodszego oddziału jest Józef Gibula a sekretarzem Ed. Kozacki; kasjerem jest Fr. Zmarzliński.

*

Z BRIDGEPORTU.

Przedroczne posiedzenie Towarzystwa śś. Apostołów Piotra i Pawła, gr. 18 ZPRK., odbędzie się w niedzielę, dnia 11. grudnia, w sali parafjalnej, o godzinie 1ej po południu. Na tem posiedzeniu będzie wybór nowego zarządu, wobec tego obecność członków jest wymagana. Prezesem jest Piotr Goralewski a sekretarzem Wojciech Szafrański.

*

Posiedzenie Kupców.

W przyszłą środę, dnia 14go grudnia, w Avenue Cafeteria, 1250 Milwaukee ave. odbędzie się o godz. 7:30 wieczorem miesięczne posiedzenie Stowarzyszenia Polsko-Amerykańskich Kupców i Przemysłowców. Podane będą smaczne przekąski, a piękne występy muzyczne i śpiewy umilą chwile pobytu.— Jan Buchaniec, prezes; W. W. Wieczorek, skarbnik; P. S. Cegielski, sekretarz; Franciszek Nurczyk, zarządca.

CENA INDYKÓW JAK PRZED 31 LATY.

W roku bieżącym na święta Bożego Narodzenia mięso indyków ma być po cenie, nienotowanej od 31 lat — około 19 centów funt w sprzedaży detalicznej. Gdy mięso z innego drobiu ma być tańsze od 30 do 45 procent od zeszłego roku. Obecnie hurtowna cena indyków waha się między 16 i pół i 17 i pół centa, co, w stosunku do cen zeszłorocznych, wypada 40 procent taniej.

Na wielki spadek mięsa indyków wpłynął słaby popyt w Dniu Dziękczynienia, spowodowany depresją. Z drugiej strony w tym roku wychodowano w kraju o dwa miljony indyków więcej niż w roku 1931, kiedy liczba indyków do podaży na rynek wynosiła 16 miljonów. W tym roku do tej pory zaledwie 40 procent zdołano sprzedać. Pozostało zatem tyle, iż wystarczyłoby na święta po funcie na każdego mieszkańca Stanów Zjednoczonych.

Bolszewicy w pierwszych latach po zawieszeniu broni w wojnie światowej, z braku butów i ciepłej odzieży nie chcieli walczyć w zimie. Zato na wiosnę, kiedy mogli na bose nogi

DID YOU KNOW? --- By R. J. Scott

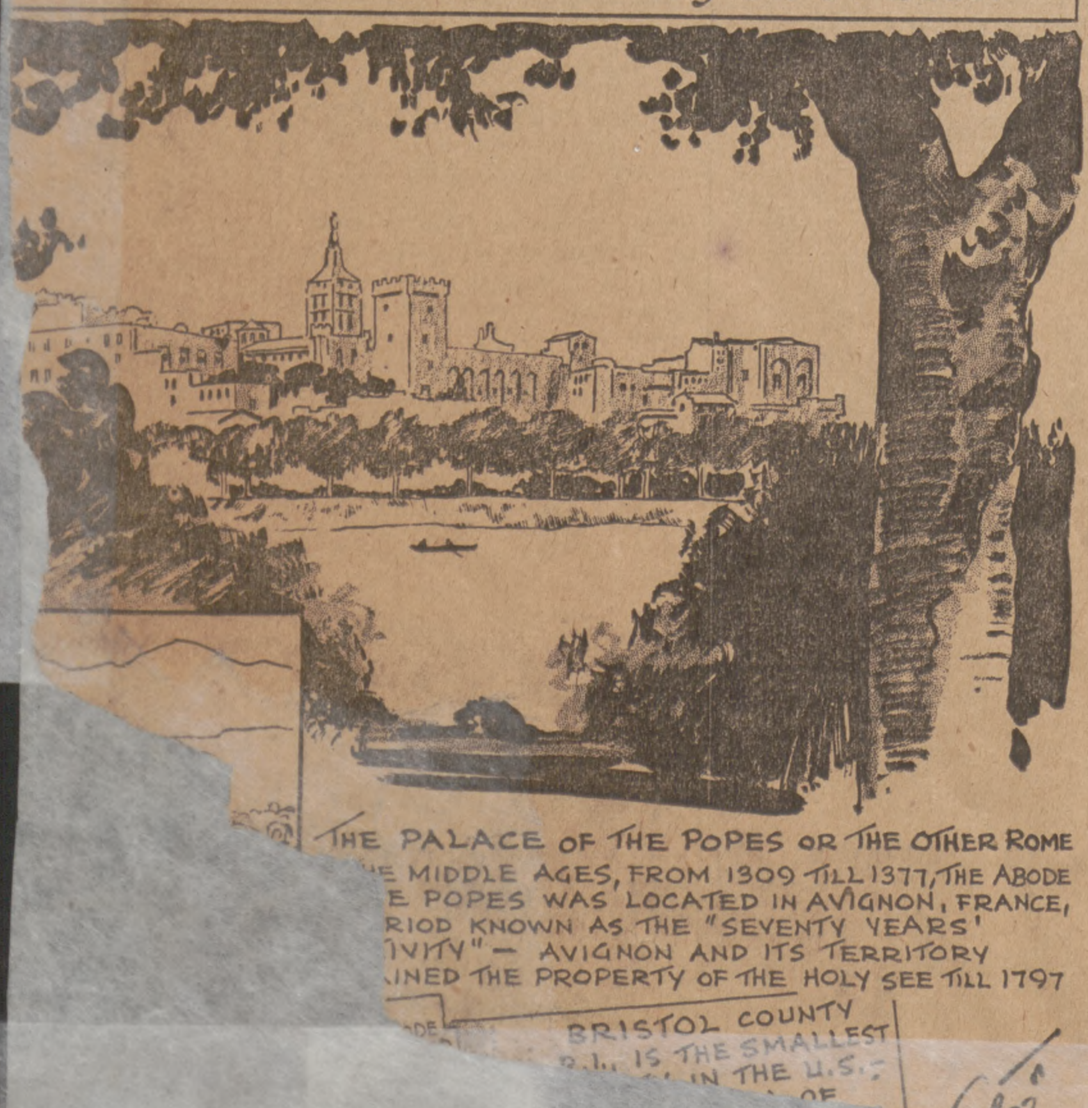

Pięć Osób Zmarzło na Mrozie.

Do Schronisk i na Stacje Zgłosiło Się 17,000 Bezdomnych.

Ostry mróz, jaki od wczoraj zapanował nad Chicago i okolicą, spowodował pięć śmierci, gdy około 17 tysięcy bezdomnych zgłosiło się do schronisk, stacyj ratunkowych i na stacje policyjne — w poszukiwaniu ciepłego kąta.

Ofiarami mroźnej temperatury, chodzącej blisko zera padli w pierwszym dniu: Richard Sharpe, lat 70, 636 W. 53cia ul.; John Hanrahan, lat 71, z pnr. 2507 W. 66ta ul.; Frank de John, lat 34, zamieszkały w schronisku Armji Zbawienia; Jane Locke, lat 70, z pnr. 1455 N. Washtenaw ave., oraz nierozpoznana kobieta, w wieku około lat 45. umarła w sklepie pnr. 11339 S, Michigan ave., dokąd została przeniesiona z ulicy. Inni zostali znalezieni bez życia na chodnikach.

W dniu wczorajszym najniższa temperatura między godziną 5tą i 8mą rano została zanotowana oficjalnie na 7 stopni wyżej zera. Dzisiaj na Grobli Municypalnej o tej samej porze zanotowano 6 stopni wyżej zera. Na przedmieściu Maywood termometry wykazywały 4 stopnie wyżej zera. Nieoficjalnie w niektórych dzielnicach zanotowano na wietrze około dwóch stopni.

Urzędowy meteorolog, p. J. R. Lyold, zapowiada na dzisiaj w dalszym ciągu zimnicę bez zmiany, a nawet, że zachodnie przedmieścia może będą mogły zanotować jutro rano „zero", oficjalnie. W mieście ma być od 4 do 6 stopni wyżej zera.

Zimna fala, jaka nadciągnęła od Alaski, objęła niemal cały zachód i Kanadę. Nawet w daleko wysuniętych na południe miejscowościach, jak Schreveport, La., temperatura wczoraj spadła do 2 stopni wyżej stopnia marznięcia. W Jacksonville, Floryda, najcieplejszym zakątku na południu, zanotowano wczoraj 56 stopni wyżej zera.

Natomiast w Swan River, Manitoba, w Kanadzie, zarekordowano wczoraj 35 stopni poniżej zera. W Stanach Zjednoczonych, w Hibbing, Minn., temperatura spadła do 29 stopni niżej zera; w Superior, Wis., 22 niżej zera; w Duluth, 16 niżej zera, a w Yellowstone Parku, Montana, 24 stopnie niżej.

Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"

Bandyci Pocztowi Skradli Mniej Niż $500

Urzędnicy First National Banku i First Union Trust and Savings Banku, podali wczoraj iż szajka bandytów, jaka we wtorek obrabowała dwóch posłańców pocztowych przed gmachem głównej poczty w śródmieściu, nie zebrała nawet $500 w gotówce i papierach, łatwych do zamiany na gotówkę. W worku znajdowało się różnych przekazów i czeków bankowych na sumę $300,000, nie $500,000, jak się okazało po ustaleniu. Lecz tych papierów żaden bank w kraju nie spienięży, ponieważ wszystkie instytucje posiadają numery seryjne skradzionych obligacyj.

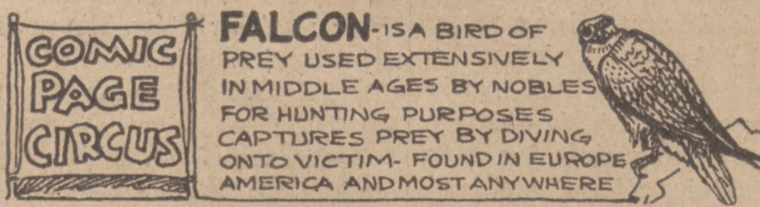

Zagadkowy Mord na Jachcie.

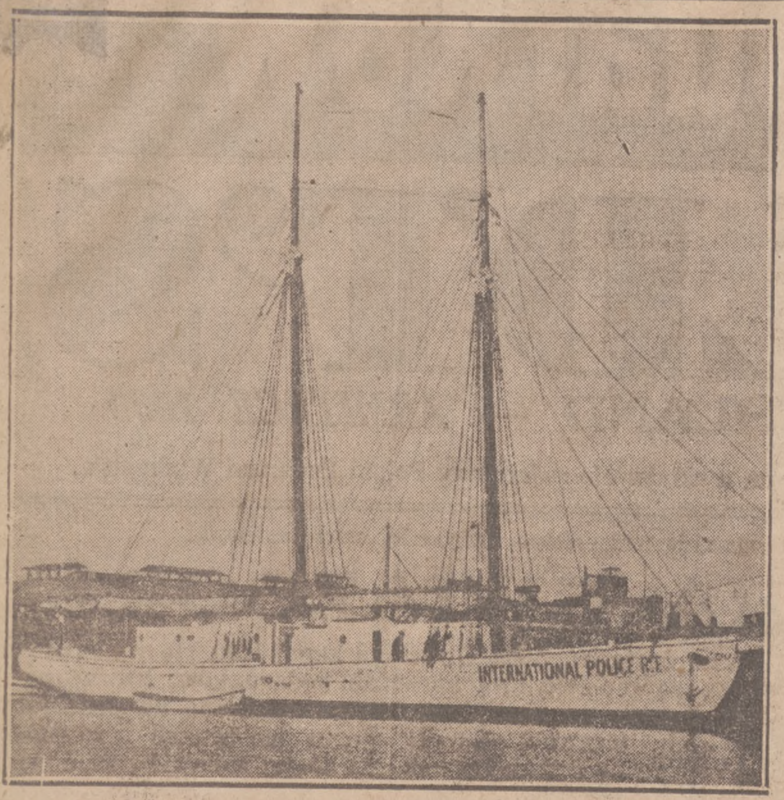

"Carma", jacht, na którym kpt. Wanderwell-Pieczyński zginął z ręki mordercy w przystani Long Beach, Cal., w przeddzień projektowanej wyprawy do wysp na południowym Pacyfiku. Policja aresztowała domniemanego mordercę. (Klisza Acme)

Czytajcie na stronicy trzeciej życiorys

"PADEREWSKI"

Napisał dr. J. C. Orłowski

Dziś porywająca mowa Paderewskiego w święto narodzin Armji Polskiej.

Z MŁODZIANKOWA

Bierzmowanie w parafji śś. Młodzianków, odbędzie się dnia 22go stycznia, do którego odbywają się odpowiednie nauki przygotowawcze.

*

Posiedzenie Tow. Polek św. Barbary, gr. 374 ZPRK., odbędzie się w poniedziałek, dnia 12go bm., w sali zwykłej, o godzinie 7:30 wieczorem. Prezeską jest pani Przybylska.

*

Na plebanji znajduje się torebka z okularami. Kto ją zgubił niech się tam zgłosi po swą zgubę.

*

Zabawę kostkową urządza Legjon Pań w niedzielę, dnia 11go grudnia, w sali ob. Stefanika, przy Noble i Supeiorr ul. Początek o godzinie 2:30 po poł.

*

Oddział św. Weroniki, nr. 66 Macierzy Polskiej, odbędzie swe posiedzenie w przyszły wtorek, dnia 13go bm., w sali parafjalnej, o godzinie 7:30 wieczorem.

*

Pod egidą Niewiast Różańcowych odbędzie się w sali parafjalnej na Młodziankowie „wiejskie wesele", dnia 29go stycznia. Po przedstawieniu nastąpi zabawa.

*

Instalacja nowych urzędników Tow. Królowej Korony Polskiej, gr. 317 ZPRK., odbędzie się dnia 29go stycznia, w sali ob. Latki.

*

Dzisiaj wieczorem, w sali zwykłej, odbędzie się posiedzenie Tow. Serca Jezus, gr. 471 ZPRK. Obecność wszystkich członków jest konieczna.

*

W każdy poniedziałek miesiąca odbywają się regularne posiedzenia Dworu śś. Młodzianków, nr. 688 ZKL., którego nadleśniczym jest p. Jan Imbiorski.

*

Dzisiaj wieczorem, w sali zwykłej, odbędzie się posiedzenie Posterunku im. Teodora Roosevelta. Wszyscy członkowie winni przybyć.

*

Miejscowy organista p. Aleksander Karczyński, przygotowuje chóry parafjalne na święta Bożego Narodzenia.

*

Jak w innych parafjach tak i na Młodziankowie odbędzie się w przyszłą niedzielę kolekta na biednych w powiecie Cook.

*

Zbiory muzealne p. Leona T. Walkowicza, pnr. 1930 N. Fairfield ave., zasilone zostały ostatnio przez X. Jana Zwierzchowskiego, proboszcza parafji śś. Młodzianków — X. prob. Zwierzchowski podarował p. Walkowiczowi kilka hełmów niemieckich, małą szabelkę oficera marynarki niemieckiej pięknie rzeźbioną, kilka worków, które służyły na piasek celem ochrony przed kulami oraz inne piękne przedmioty, które X. Zwierzchowski otrzymał od X. Jana Grembowicza. Przedmioty te po zakończeniu wojny światowej podarowali X. Zwierzchowskiemu powracający żołnierze z parafji śś. Młodzianków.

Z innych zaś źródeł p. Walkowicz nabył starą mapę Polski z czasów kiedy Polska była najpotężniejszym krajem w Europie ,kilka listów Henryka Sienkiewicza, Ignacego J. Paderewskiego, Woodrow Wilsona i innych.

Pragniemy zaznaczyć, — iż wśród wielu odznaczeń i listów pochwalnych X. prob. Jan Zwierzchowski otrzymał dyplom i złoty krzyż zasługi, nadesłany mu przez Arcybiskupa mohilewskiego X. Edwarda Ropp'a za zasługi położone dla sprawy polskich kapłanów gnębionych kiedyś w Rosji bolszewickiej, którym X. Zwierzchowski spieszył z doraźną pomocą, i za pracę narodową i kościelną w tym kraju.

Otwiera Przesłuchy

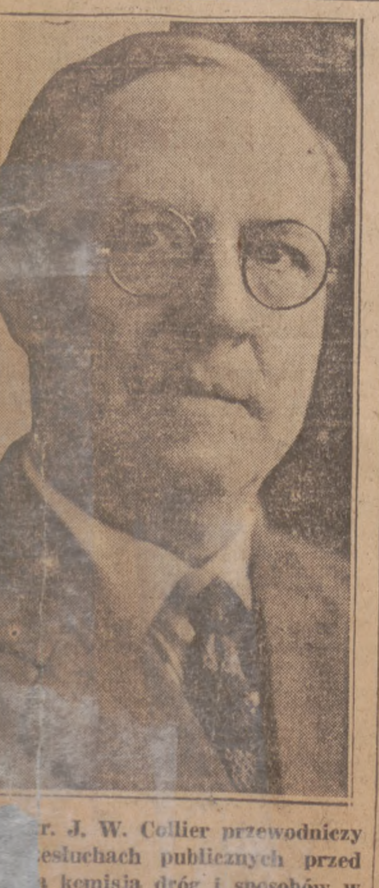

[illegible]r. J. W. Collier przewodniczy [illegible]esłuchach publicznych przed [illegible] komisją dróg i sposobów w [illegible]bilu piwnego. (Klisza Underwood)

Dziwne Przewodnictwo p. Curie-Skłodowskiej.

Paryż, 9. grudnia. — Pan Curie - Skłodowska i Einstein przewodniczyli bankietowi Lig' przeciw antysemityzmowi. Liga ta odbyła przedtem zebranie, na którem uchwaliła m. in. żądanie rewizji traktatów.

Wydaje się, że przewodnictwo to pani Curie-Skłodowskiej, znanej patrjotki polskiej polegało na nieporozumieniu, gdyż uchwała o rewizji traktatów godzi i w Polskę.

Do Obywateli w Brighton Park.

Znane ogólnie Stowarzyszenie Ulepszeń w Brighton Park (The Brighton Park Civic and Improvement Association) zorganizowało komitet dla obrony depozytarjuszy Brighton Park State Banku i Midland National Banku, które to banki znajdują się obecnie w stanie likwidacji.

Komitet otrzymał rozporządzenie sądowe, aby go informowało o wszystkich poczynaniach przejemcy odnośnego banku.

Brighton Park State Bank został zamknięty w drugiej połowie ubiegłego roku a Midland National Bank zamknięto w ubiegłym lecie i od czasu zamknięcia depozytarjusze w obydwóch bankach nie otrzymali żadnej części swych depozytów.

Komitet zawiadomi wszystkich depozytarjuszy o dacie walnego zebrania mającego się odbyć w najbliższej przyszłości.

W skład komitetu wchodzą: B. S. Paczkowski jako przewodniczący oraz Józef Gumiński, Karol Moczarski, Ben Szymanek i W. Marciniak.

Jeżeli jakikolwiek depozytarjusz pragnie jakiej współpracy lub informacji od tegoż komitetu przed zwołaniem zebrania, może się zgłosić do p. B. S. Paczkowskiego, 4258 Archer ave., co niedzielę rano od godziny 9ej do 12ej.

PAYNE NADAL PREZESEM CZERWONEGO KRZYŻA.

Washington, 9. grudnia. — Członkowie korporacji Amerykańskiego Czerwonego Krzyża wybrali Johna Barton Payne'a prezesem na dwunasty termin roczny. Wakanse spowodowane śmiercią członków zapełnili: b. gubernator Alfred E. Smith, pani F. W. Upham z Chicago, gen. Harbord z New Yorku, gub. Albert C. Ritchie z Maryland i kontr-admirał Grayson z Washingtonu.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza

Ś. P.

ANNA NONCEK
(z domu Janicka)

Członkini Różańca św., 1-sza Róża, 1 Drzewo, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6-go grudnia, 1932 roku, o godzinie 8-ej wieczorem, przeżywszy lat 53.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10-go grudnia, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pn. 2033 N. Lincoln ulica, do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Jan i Agnieszka Janiccy**, rodzice; **Zofja, Róża, Anna, Harry, Jan, Jakób, Stanisław i Andrzej**, dzieci; **Walenty Żurek, Artur Weyde i Franciszek, Prondziński**, zięciowie; **Katarzyna i Janina**, bratowe; wnuki, wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Jan Poklenkowski i Syn, Tel. Humboldt 0809. 9

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka i siostra nasza

Ś. P.

JÓZEFA STOJAK

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8go grudnia, 1932 roku, o godzinie 3:15 rano, przeżywszy lat 23 i 10 miesięcy.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby p. nr. 1640 West Ohio ulica, do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef i Ewa, rodzice; **Marja, Salomea, Helena i Franciszka**, siostry; **Stanisław, Ludwik i Leon**, bracia; **Bolesław May**, szwagier; **Marja Stojak**, bratowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Pinkos Kruppa and Co. Inc., 1481 Superior ul. Telefon Haymarket 0254. 10

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziaduś nasz

Ś. P.

JAN DEJA

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 8-go grudnia, 1932 roku, o godzinie 4:30 rano, w pod. wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10go grudnia, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby córki Franciszki Redzinskiej, 3000 No. Nagle Ave., do kościoła św. Franciszka z Assyżu, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążona:

RODZINA.

Pogrzebowy Edward A. Kirstein, Telefon Armitage 3378.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz

Ś. P.

ANTONI POLINSKI

pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 9go grudnia, 1932 roku, o godzinie 3:50 rano.

Dom żałoby pnr. 1456 Blackhawk ulica.

Bliższe szczegóły o pogrzebie później.

W ciężkim żalu pogrążona:

RODZINA

Pogrzebowy Żulinski.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, brat mój, dziaduś i pradziaduś nasz, ś. p.

Józef Franciszek Babicz

członek Security Benefit Assn. i III. Zakonu św. Franciszka, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 7go grudnia, 1932 roku, o godzinie 12:30 w południe, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10go grudnia, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby p. nr. 5852 Diversey avenue, do kościoła św. Jakóba, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Zofja, Wojciech, Marja, Józefina, Katarzyna, Jan, Anna i Stanisław, dzieci; **Adolf Jorn, George Morton, Adolf Gryczewski i Andrzej Kunkel**, zięciowie; **Antonina, Magdalena i Agnieszka**, synowe; wnuki, wnuczki i prawnuczki, wraz z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz ś. p.

STANISŁAW WOJTAN

członek grupy 1851 Z. N. P., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 8go grudnia, 1932 roku, o godzinie 9tej wieczorem, przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12go grudnia, o godzinie 10tej rano, z domu żałoby p. nr. 2206 N. Talman avenue do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antonina Wojtan, żona; **Jan, Józef, Zofja, Aleksander, Joanna, Amalja, Stanisława, Maksymiljan, Mieczysław i Leonora**, dzieci; **Jan Klimek i Maciej Drabik**, zięciowie; **Marja, Alicja i Anna**, synowe; **Katarzyna**, bratowa; **Franciszek**, bratanIec; 14 wnucząt.

Pogrzebem zajmuje się Geo. J. Gallagher, 4401 Lawrence ave. Telefon Kildare 2102. 10

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babusia, teściowa, siostra i szwagierka nasza, ś. p.

KATARZYNA SKRZĘTA

(Z DOMU RADON)

po ciężkiej i długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6go grudnia, 1932 roku, o godzinie 7:05 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10go grudnia, 1932 r., o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 919 N. Leavitt ulica, do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marja, Miszkiewicz, Aniela Kmiec, Leokadja i Wiktorja Skrzęta, córki; **Jakób**, syn; **Marjan, Józef i Łukasz Welenc**, zięciowie; wnuki i wnuczki; **Jakób Radon**, brat; **Marja Rudowska**, siostra; **Aniela**, szwagierka i szwagier; wraz z całą rodziną.

7-9

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, ś. p.

Eleonora Szatkowska

członkini Bractwa Różańca św., 16-ej Róży, II Drzewa, Tow. Kazimierza Zychlinskiego, Z. N. P. i Klubu Pań Królowej Jadwigi, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8-go grudnia, 1932 roku, o godzinie 2:30 rano, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Fran. Kamki. 2121 Webster Ave., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Pelagja i Edwina, córki; **Józefa**, siostra; **Władysław**, brat; wraz z całą rodziną. Telefon Humboldt 0403. 10

Przyjaciele donoszą iż

DR. FRANCISZEK FRONT-DOBIJA

pożegnał się z tym światem, dnia 7go [illegible]rudnia, [illegible]patrzony św. Sakramentami.

Pogrzeb odbędzie się w poniedzi[illegible] grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu po[illegible]owskiego, 1137 Noble ulica do kościoła [illegible] a stamtąd na cmentarz św. Wojcie[illegible]

Zapraszają wszystkich [illegible] mu ostatniej przysługi.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy synek i braciszek nasz

Ś. P.

LEONARD ROGALA

członek Oddziału Młodzieży przy Tow. Rycerzy Polskich gr. nr. 318 Unji Polskiej w Am., po krótkiej i ciężkiej chorobie powiększył grono Aniołków, dnia 7go grudnia, 1932 roku, o godzinie 8mej rano, przeżywszy 5 lat i 7 miesięcy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1343 S. 48th Court, Cicero, do kościoła św. Walentego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ludwik i Helena, rodzice; **Edward**, brat; **Leokadja**, siostra; **Anna Bryda, Stefanja Wlezien, Anna Kuczkiewicz**, ciotki; **Jan Bryda, Ignacy Wlezien**, wujki, wraz z całą rodziną.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka, siostra i szwagierka nasza

Ś. P.

MILDRED KAZMIEROWSKA

członkini Royal Neighbors of America Silver Bell Camp nr. 7767, po ciężkiej i długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6go grudnia, 1932 roku, o godzinie 10:00 wieczorem, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10go grudnia, 1932 r. o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3311 N. Kilbourn Ave. do kościoła św. Wacława, Roscoe i Lawndale Ave. a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisława Kazmierowska, matka; **Helena i Marta**, siostry; **Hieronim**, brat; **Franciszek Rossól, Edward Gorski**, szwagrowie, wraz z całą rodziną.

✝

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, dziaduś, brat i szwagier nasz

Ś. P.

STANISŁAW WOŹNY

członek Tow. Jana Nepomucena, nr. 223 Z. P. R. K., po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 8go grudnia, 1932 roku, o godzinie 10:20 wieczorem, w starszym wieku.

Bliższe szczegóły o pogrzebie w sobotę.

Dom żałoby p. nr. 1951 W. Superior ulica.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Zofja (z pierwszego męża Libera-Woźny), żona; **Leon, Franciszek, Ignacy, Stanisław i Mieczysław**, synowie; **Marjanna i Józefa Woźny, Anna Jackowska Marjanna i Walentyna Libera**, córki; **Anna, Aniela i Wiktorja**, synowe; **Józef Jackowski** zięć; **Franciszek**, brat; **Anna**, bratowa; **Helena Kocar, Józefa i Rozalja Gondela**, siostry; **Feliks i Jan**, szwagrowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Wojciech J. Michalik, 1056 West Chicago ave.

TODAY'S CROSS WORD PUZZEL

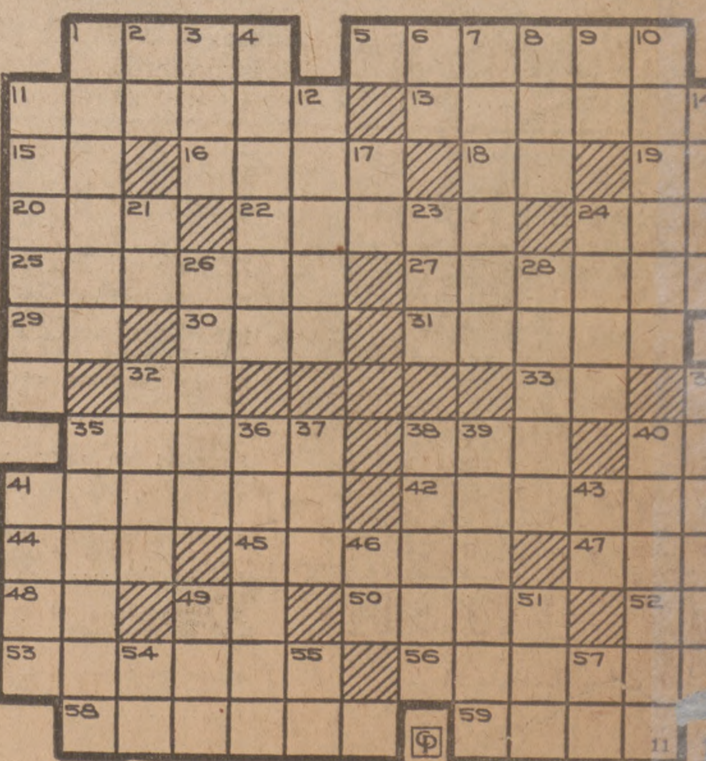

ACROSS

1—Soon
5—Of the same mind
11—Idea
13—To consecrate
15—Land measure
16—Tells a falsehood
18—That is (abbr.)
19—Point of the compass (abbr.)
20—Possessive neuter pronoun
22—Dirties
24—Indefinite article
25—Sailing rig
27—Each of two
29—Degree (abbr.)
30—Beast of burden
31—Letter of alphabet (pl.)
32—King of Bashan
33—One 35—Levels
38—Carriage
40—A calf (Scotch)
41—The unreal world
42—To give ear to
44—To make a mistake
45—Walking sticks
47—Height (abbr.)
48—An officer (abbr.)
49—All right (slang)
50—Undisturbed 52—Behold
53—Freemen 56—Cause
58—Dangerously full of shallows
59—Watering resorts

DOWN

1—Ma[illegible]teries
2—Par[illegible]he Bible (abbr.)
3—To[illegible]
4—Cl[illegible]
6—A [illegible]bbr.)
11—Fastened firmly
12—A gaseous element (poss.)
14—Never (contr.)
17—Part of New York (abbr.)
21—Public highway (abbr.)
23—Sheltered side
24—At that time
26—Anxious
28—Former Russian rulers
32—Above
34—A seaport of China
35—Belonging to one of planets
36—One of the metals
37—Large body of water
38—Distinct
39—Passageways
40—Musical instruments
41—A kind of cloth
43—Symbol of tantalum
46—Southern state (abbr.)
49—Single 51—A chart
54—Exclamation of surpris[illegible]
55—Sinking fund (abbr.)
57—A continent (abbr.)

Answer to Previous [illegible]

Ogólno-Sklepowa Sprzedaż Podarków

27 Cali Wysokie $1.98

"Hug Me" LALKI

$1.63

Z kompozycyjną główką, rękami i nogami. Z miękkim tułowiem napełnionym Kapok materją.

Ubrane w organdy sukienkę i bonecik, pończoszki, bucíki i gumowe majteczki.

Odwiedźcie Gwiazdora w krainie zabawek i powiedzcie mu co chcecie na Gwiazdkę.

W Pałacyku Krainy Zabawek czeka was dużo miłych wrażeń!

Przepiękne zabawki, prawdziwa królewna czarodziejka i podarek dla każdego gościa. (Wstęp 25c).

…8 Stalowe …dy Flyers — **$1.98**
…kości 34½x…x5 cali. Z 1-… gumow. opo-…ni na stal. dys-…ych kołach.

Ręcznie plecione Fibre Wózki — **$3.49**
Z opuszczanym tyłem, drucianemi kołami i stalowym dyszlem.

Komplety Parcheesi — **87c**
Kompletnie z tablicą do grania, kostkami i figurkami.

Skład Wieboldt'a wielką kwaterą Gwiazdora. Czwarte Piętro.

14 Sztukowe Komplety Mechanicznego Pociągu

Lokomotywa, tender i 3 wagony, 6 torów i automatyczny hamulec wbudowany w tory. Zwykle $1, tylko **89c**

Motorowe Bicykle — 44 cali długie, z gumowemi oponami. Zwykle $11, ... **$9.89**

Speedway Gra. Dla dzieci i dorosłych. — Elektryczne światełko wskazuje wygrywającego **95c**

Skład Wieboldt'a wielką kwaterą Gwiazdora.

…UMINJOWE NACZYNIA DO WYCISKANIA SOKU
…podczas wyciskania. Wytrzy-… 150 funtów ciśnie-… "satin" wykończe-… **79c**

ZWYKŁE $4.00 TUBULARS
Amazon hockey łyżwy z ostrzami z vanadium stali, „diamond tested" **$2.89**

ZION CUKIERKI
Z ośrodkami z czystej owocowej marmolady. Kruche skorupki. Na jutro ...... **5 funtów za $1**

PATRZCIE! STOLIKI DO KART
…extra mocne i mają me-…lowe kanty. Pokryte …bricoid materjałem **42c**

4-SZTUKOWE KOMPLETY SŁOIKÓW
Ivory glazurowane, z zielonemi dekoracjami. Na cukier mąkę, sól i pieprz. Zwykle 79c, po **49c**

KARTKI Z WASZEM NAZWISKIEM
Różne kartki z powinszowaniem na Gwiazdkę. Druk i koperty włączone ...... **50 za $1**

DZIECIĘCE POŃCZOCHY
…lnej długości, wełną mieszane poń-…ochy, w drobne albo Derby prąż-…. Popularne ceglaste …delenie. Wielkości 6 do …, po **19c**

DUŻE KSIĄŻKI Z POWIASTKAMI
Dla dzieci w wieku do 6 lat. Dużo zajmujących powiastek z kolorowemi obrazkami zwykle 50c, tylko **39c**

SZYFONOWE SZALIKI
Podwójnej szerokości szaliki w ładnych kwiecistych deseniach. Pastelkowe kolory **39c**

MAZDA ŻARÓWKI
Prawdziwe Mazda światełka na choinkę, w kształcie stożka. Różne kolory. 12 odbiorcy. Każde **3½c**

ELEKTR. ŻELAZKA DO WAFLI
Z dużą aluminjową formą. Z gwarant. przyrządem do rozgrzewania **$1.19**

50c BICYCLE KARTY
2 TALJE ODBIORCY
Karty do grania bridge, poker i pinochle. Bardzo dobre na podarunki **29c**

PŁÓTNA Wartości do $5 ODPOWIEDNIE NA PODARUNKI

Z Madeira! Także piękne hiszpańskie, włoskie i chińskie ręcznie haftowane płótna. Tysiące pięknych sztuk po cenie ofiarującej niesłychanie wielkie oszczędzenia!

- Lniane kwadraty, wielkości 36x36 cali............. **$1**
- Chińskie filet pokrowce w różnych wielkościach.......... **$1**
- Serwetki do pary, w sobotę specjalnie.. **4 za $1**
- 12x18 podłużne pokrowce, ubławatnione....... **4 za $1**
- 12x18 podłużne pokrowce, filet wycinanej roboty....... **$1**
- 3-sztuk. komplety pokrowczyków na fotele... **2 za $1**
- Mosaic lniane 36 calowe kwadraty. **$1**
- 6-calowe okrągłe filet pokrowczyki.... **12 za $1**
- Serwetki do pary, wielkości 12x12 cali......... **4 za $1**
- Madeira długie pokrowce w różnych wielkościach..... **$1**
- Kwadraty z Madeira płótna, specjalnie................................ **$1**

$1

Czwarte Piętro.

Masło — Meadow Gold albo Cloverbloom, w pudełkach. 2 funty odbiorcy. W sobotę, funt **23c**

Brzoskwinie — Libby's Rosedale, najlepszego gatunku brzoskwinie. Nr. 2½ puszki. Puszka **11½c**

Pomarańcze — Sunkist wyborne pomarańcze, duże, słodkie i soczyste. Wielkości 200-216. Sztuka **2c**

Layer Ciasta — Duże, z różnym lukrem i nadziewaniem. Każde **29c**

…MOUR'S SZYNKI — Melrose, ca-…albo połówki, przeciętnie …14 funtów, funt .... **10¢**
… — Cloverbloom albo Meadow …w pudełkach, duże, wybiera-…świeże, 2 tuziny odbior-…uzin .... **36¢**
…RZOWE PATTIES — Ar-… Star, w pudełkach, …................ **15¢**
… SER — Badger …funt **15¢**
…I — wybor-…wał- **13¢**
… — praw-… **16¢**

SZYNKA albo KURA
Pieczona picnic szynka albo pieczona Cloverbloom 3 funtowa milkfed kura, gotowa do podania, razem z funtowym bochenkiem chleba, za **77c**

ZWIJANA KARBONADA W KAWAŁKU — mała, chuda i miękka, funt .... **12¢**
PARÓWKI — naszej Temptation marki, specjalnie funt **14¢**
BOGOTA KAWA — zwykle 29c, 3 funty odbior…y. Funt **18¢**
KUKURYDZA A… POMIDORY — w zwykłych n…szkach. 4 odbiorcy. … **5½¢**

GRAPEFRUIT, z Texas, bez ziarnek, wielk. 70-80, sztuka **5¢**
PAJE OWOCOWE — wiśniowe, ananasowe i jabłkowe, na jutro .... **2 za 25¢**
CIASTA DO KAWY — duże, streusel albo maślane preclowe .... **2 za 25¢**
CHLEB — cynamonowy, z rodzynkami. Świeże 1-funtowe bochenki. Każdy .... **11¢**

SPECJALNIE W KAFETERJI.
Pieczony młody indyk, północny, z nadziewaniem, oraz sos z żórawin, słodkie kartofle, sałata, deser i napój .... **39¢**

SPECJALNIE PRZY KANTORZE WODY SODOWEJ.
Kanapka z pieczonego indyka krajana, z tłuczonemi kartoflami, sosem i cole slaw .... **18¢**

…EDAŻ W PIĄTEK I… ZA GOTÓWKĘ BEZ DOSTAWY.

Oszczędzajcie na Jedwabiach!

84c jard

Ruff, Atłas, Canton i Płaska Krepa! Canton Faille

Jedwabie wartości $1 do $1.49 jard. 39 cali szerokie. Odcienie na suknie spacerowe i pastelkowe na bieliznę podarunkową.

DIRIGOLD KOMPLETY PASKA
Pasek z bydlęcej skóry oraz Dirigold sprzączka z inicjałem — spinka do krawatki, które nie zczernieją, czarne i cocoa, 3 kawałki **$1**

1 UNC. PERFUM
Oryginalne buteleczki, w pudełku podarunkowym. Ładnie fasonowane buteleczki z bakelite kapslą **25c**

JEDWABNA SPODNIA BIELIZNA
Jedwabne chemises, 34 do 44; komplety do tańca, 32 do 36 .... **$1.59**

DZIEC. KOMPLETY do Garderoby
Torba na 8-sztuk odzieży, 8-przedziałowa torba do trzewików i torba do zbrudzonej bielizny. W wyborze kolorów. Na jutro, komplet **$1**

CIENKIE LNIANE CHUSTECZKI
Damskie 19c chusteczki z irlandzkiego płótna, z filet wstawką. — Z haftowanym inicjałem. Białe i pastelkowe — 6 za 57c, albo sztuka **10c**

MĘSKIE $2.95 RĘKAWICZKI
Strojne rękawiczki. Z czarnej, brunatnej i siwej cape skóry. Niektóre z podszewką **$1.29**

ZEGARKI BRANSOLETKOWE
Męskie i chłopięce chromem platerowane zegarki w nowych stylach, Ingraham wyrobu, zwykle $2.39, po **$1.98**

SKÓRZANE HELMET CZAPKI
Dla chłopców. Z okularami w gumowej oprawie i posuwanemi paseczkami pod brodę. Doskonale dopasowane. Zwykle 79c. Po **59c**

KOMPLETY RĘCZNIKÓW DO NACZYŃ
Częściowo lniane. 4 ręczniki owijane w cellophane. Komplet **39c**
Basement taniości.

GUIMPE SUKNIE
Zwykle $2.95. Z welwetyny. Z rayonową kratkowatą bluzką, 7 do 14. Specjalnie **$1.95**
Basement Taniości.

JOCKEY CLUB
Nabyliśmy przeszło 14,000 takich cygar, zapakowanych w pudełkach po 25, do sprzedania po tak niskiej cenie, 2 pudełka odbiorcy .... **25 za 79c**

SPECJALNA OFERTA NA FAJKI
BBB, Dr. Rossi, Cartridge i Silverline, $2 do $3.50 fajki, specjalnie po **89c**
(2 odbiorcy)

LORD JEROME
Znane 10c cygara za mniej niż pół ceny **25 za 93c**

16 UNCYJ CATCHER
Grubo krajany — Catcher tytoń po tej niskiej cenie na Gwiazdkę...... **55c**

UNION LEADER
14-uncjowa wielkość spec. za ... **63c**

8 Uncyj TARGET
i 2 książeczki bibuły tylko .... **53¢**

Za Gotówkę Bez Dostawy 1 Piętro.

ZELÓWKI I OBCASY PODBITE DO TRZEWIKÓW

63c

Podbite do trzewików jakiejkol-…k wielk. napo-…aniu albo do-… darmo do …go domu Ro…, gwa-…

WIEBOLDT'S

Przy MILWAUKEE AVENUE Blisko ASHLAND — *ARMITAGE 1000*

Nastawcie Wasze Radja Na Stację W.G.E.S. w Poniedziałek Od Godziny 5:30 Wieczorem a usłyszycie zajmujący Polski Program Wieboldt'a.

Wstąpcie teraz do klubu oszczędnościowego Wieboldt'a! Otrzymajcie małą zieloną książeczkę oszczędnościową!

WIELKA KWATERA GWIAZDORA

Jak się macie, kochane dziatki i wszyscy? Powiadam Wam, że ta przyszła Gwiazdka zapowiada się wyśmienicie! Znów wróciłem do Wieboldt'a, i to w sam raz na ich wielką ogólno-sklepową sprzedaż podarunków, która rozpocznie się jutro. Podczas niej dopiero przekonacie się jak dużo kupicie za swe pieniądze przeznaczone na podarki. Znacie sklep Wieboldt'a i wiecie jak dobre gatunki ładnych nowych towarów ofiaruje Wam po cenach zawsze przystępnych. Skład podarków, w którym oszczędzicie na zakupach — w którym możecie dłużej zabawić i czuć się swobodniej bo jest bliżej Waszego domu.

GWIAZDOR.

CAŁE KSZTAŁTNE

Pierwszej Jakości, Picot u Góry

Kupujcie je na podarunki i dla siebie. Są to czysto jedwabne szyfonowe pończochy z picot brzegami u wierzchu, z francuskiemi piętami, podwójnemi piętami i palcami i są pełnej długości. — Wielkości 8½ do 10. Para **39c**

Za gotówkę bez dostawy, w basemencie taniości.

Wybrane przy pomocy Hull House, Chicago Commons i Northwestern Settlements.

Każdy przedmiot jest przed młotem gwarantowanej jakości. Cena pokrywa tylko koszt hurtowny i koszt zapakowania. Do stawimy je bez płatnie z Waszą kartką lub bez.

Uwaga: "Good Fellows" i Inni Dobroczyńcy! Poślijcie Koszyk Żywności Potrzebującym

$1.97 43 funty prowjantów, składające się z 16tu artykułów, tygodniowy zapas na rodzinę z 4ch osób.

OTO CO OTRZYMACIE:

- 1 funt masła
- 1 funtowy bochenek chleba.
- 5 funtów wołowiny albo wieprzowiny na pieczeń.
- 10 funtów kartofli
- 3 funty kapusty
- 2 funty kaszy owsianej
- 5 funtów żółtej cornmeal
- 4 funty jabłek do gotowania
- 1 puszka zgęszczonego mleka (wysoka)
- 2 funty suszonych śliwek
- 1 funt kawy
- ¼ funta herbaty
- 1 puszka syropu kukurydzanego
- 1 funt słoniny
- 1 funt spaghetti
- 2 funty miałkiego cukru

Większy kosz, wagi 53 funtów, składający się z 18tu różnych artykułów $2.57.

21 różnych artykułów, 60 funtów, $3.17.

Kosze Wystawione Dla Waszej Inspekcji.

Napełnione Kapokiem
20-calowe, z rayonowego adamaszku. Piękne kolory i desenie. **$1**
KORONKOWE PODUSZKI BUDUAROWE. W różnych kształtach. Delikatne pastelkowe. Po .... **69¢**

FABRICOID RĘCZNE TOREBKI
Czarne i w najnowszych kolorach. Modne kształty. Pożądane wielkości. **88c**
Dywidendy od Waszych zakupów.

Weł. Flanelowe Szlafroki
Damskie, czysto wełniane szlafroki w równych kolorach i paskowatych deseniach. Podwójne na piersiach. Zwykłe wielkości. — Na jutro **$2.99**
Chowajcie swe kwity od zakupów.

Olstro i Pistolet
Tom Mix pasek, olstro i pistolet. Zwykły $1. komplet za **89c**
Sklep Wieboldt'a Wielką Kwaterą Gwiazdora.

Męs. Ozdobne Skarpetki
Ubławatnione skarpetki z rayonowemi prążkami. Wyrabiane w różnych deseniach po bokach. Wielkości 10 do 12. tylko **12½c**
Wstąpcie do Klubu Oszczędnościowego Wieboldt'a.

Broadcloth Koszule
Męskie w kadzi farbowane, — trwało kolorowe, całkowicie zstąpione koszule. Także całe białe. Wielkości 14 do 17. **69c**
Sklep Wieboldt'a Wielką Kwaterą Gwiazdora.

Damskie Pantofle
Z dobrej krepy, bogato ozdobione „maribars". Kubańskie obcasy i skórz. podeszwy. **59c**
Zażądajcie Małej Zielonej Książeczki.

RĘCZNIE ROBIONE KRAWATKI
W wyborze deseni i kolorów. Idealne na podarunek. Każda **55c**
Sklep Wieboldt'a Wielką Kwaterą Gwiazdora.

66x80 BEACON
Częściowo wełniane kołdry w klockowe kraty. Obszyte satyną. Para **$1.79**
Wstąpcie do Klubu Oszczędnościowego Wieboldt'a. Czwarte Piętro.

Z GLAZUROWANEJ GLINKI. Razem z dekorowanym abażurem z pergaminowego papieru ...... **89¢**
Trzecie Piętro.

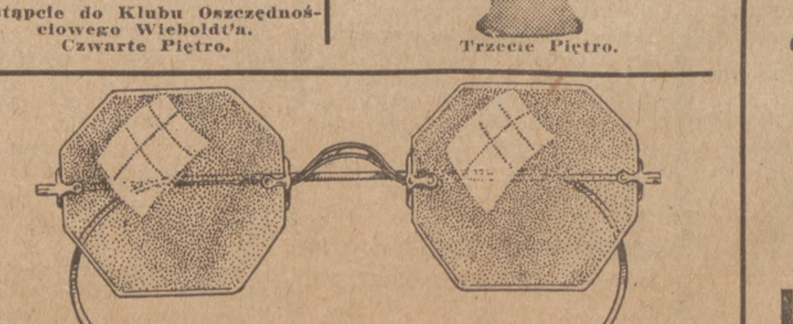

Gustowne Octagon Okulary

z Najlepszemi Toric Szkiełkami

Szkiełka do patrzenia blisko lub wdal we wielu gustownych stylach starannie dobrane do waszych oczu przez kompetentnych optometrystów.

Przyjdźcie dla Zbadania Wzroku.

$5.50 NADZWYCZAJNE WARTOŚCI.

BEZPŁATNA EGZAMINACJA

Pierwsze Piętro.

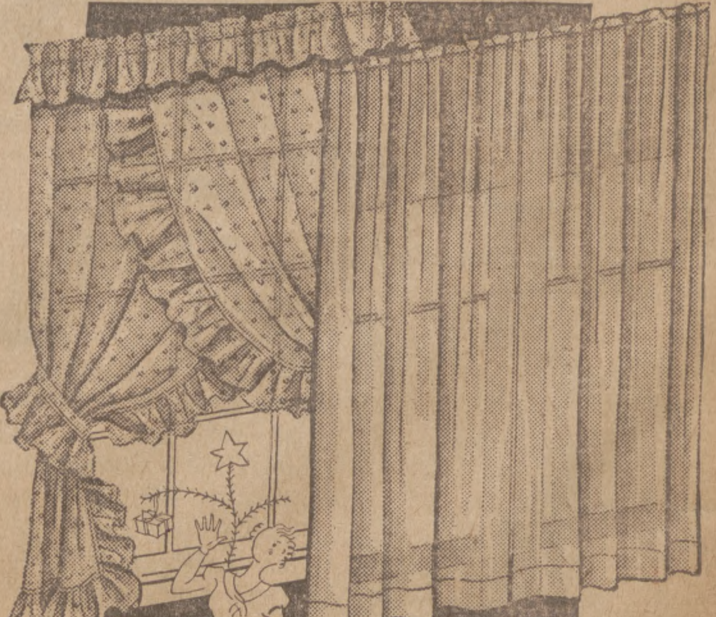

Kupcie Nowe Firanki Teraz

Te są warte aż do $1.39 **79c**

Cztery uwagi godne grupy. Ruflowane firanki, z filet tiulu, criss cross i proste panel firanki. 36 do 52 cali szerokie. — Wszystkie 2¼ jarda długie. Przyozdóbcie swe okna na Gwiazdkę!

WIĘCEJ FIRANEK
Cztery inne wielkie grupy firanek ruflowanych, bungalow tiulowych, frendzlowatych panels i ozdobnych panels, wartości do $2.25. **$1.39**

$3.98 SHIKI DRAPERJE
Gotowe do zawieszenia. W stylu z drobnemi zakładk. u wierzchu. Podszyte kremową satyną. Czerwone, zielone, złotawe i koloru rdzy. Para **$2.39**

Czwarte Piętro.

…OL… WIELKĄ KW… …DORA — PARKUJCIE I KUPUJCIE OD 9:30 DO 9:…